

**Ceny prenumera-
cji we Lwowie**
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . .
z dostawą do domu . . .
Na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą . . . zł. 8.—
**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**
15 gr.

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Logika rzeczy.

Wczorajsze oświadczenie ministra skarbu Zdziechowskiego, złożone na sejmowej komisji skarbowej, wywołało duże wrażenie w Sejmie, w sferach finansowych i w społeczeństwie. Nowy minister skarbu trzyma mocno w rękach cugle polityki walutowo-kredytowej, zna dobrze instrumenty, którymi się posługuje spekulacja walutowa i spekulacja podnoszenia cen i umie w te instrumenty silnie uderzać.

Minister Zdziechowski przedstawił pozytywne i negatywne środki opamiętania sytuacji walutowej.

W zakresie pierwszych: 1. zdementował pogłoski o rzekomym rozpaczliwym stanie skarbu, pozostawionym mu przez jego poprzednika. 2. zapowiedział daleko idące oszczędności budżetowe i wynikająca z nich bezwzględnie równowaga budżetu, 3. stwierdził kategorycznie, że nie powiększył i że nie powiększy ani o jednego złotego obiegu bilonu, że nie wypuści biletów skarbu. Jeśli do tych środków dodamy czynny bilans handlowy, to stwierdzić trzeba z całą stanowczością, że poza niemi niema już innych obiektywnych warunków trwałości waluty. Wszystkie waluty świata na tych podstawach się trzymają.

Jeśli jednak to nie wystarczy, jeśli w kraju szerzy się nieufność do złotego, to minister skarbu musi uciec się ponadto do środków negatywnych. Przewidujemy, że dziś, jutro, pojutrze, gdy panika walutowa całkowicie minie, z różnych stron podniosą się głosy opozycji przeciw tym środkom, podniosą się wołania, że minister skarbu niszczy życie gospodarcze.

Nie zaprzeczamy, że są to środki uciążliwe dla życia gospodarczego, nie wątpimy, że minister skarbu zdaje sobie z tego sprawę znakomicie, ale odpowiemy na to: są to środki konieczne jeśli chcemy uparcie podcinać gałąź na której siedzimy.

Temi niezawodnymi środkami podniesienia kursu złotego są środki represji podatkowej i kredytowej.

Zważmy tylko. Uważamy powszechnie i my te opinie dzielimy całkowicie, że obciążenie podatkowe jest za wielkie, bo odbierające życie gospodarczemu wszelkie soki żywotne, to jest kapitał obrotowy, któryby służył do większego rozpędu produkcyjnego. Ale ta wolna nadwyżka ma naprawdę zasilić życie gospodarcze, a nie zostać zużyta na zakupno walut obcych. Jeśli będzie bowiem istniała nieufność do własnej waluty, to dla państwa pozostanie tylko jeden środek utrzymania jej kursu: wytworzenie popytu za złotym przez nacisk podatkowy.

Skarżymy się i słusznie na szczupłość obiegu pieniężnego i niedostateczność kredytu w kraju. Ale Bank Polski będzie musiał jeszcze bardziej ograniczać obieg, a minister skarbu wypowiadać kredyty, jeśli wolne złote będą stale wymieniane na obce waluty.

Tak więc przez nieufność do złotego zmniejszymy i tak szczupły obieg pieniężny, uniemożliwiający jego powiększenie, wytwarzamy coraz większą ciasnotę kredytową i w konsekwencji wszystkiego niszczymy warszaty pro-

Załamanie się i zniżka kursu dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (G) W dniu dzisiejszym nastąpiło ostateczne załamanie się wyśrubowanego przez spekulację kursu dolara. Już od rana do Banku Polskiego pociągali długi szeregi sprzedawców dolara. Natłok był tak wielki, że zaszła konieczność otwarcia kasy dodatkowej dla przyjmowania masowo sprzedawanych dolarów.

To samo było w Łodzi. W godzi-

nach przedpołudniowych żądano w obrotach prywatnych za dolara w gotówce 8.50, jednak ceny tej sprzedający uzyskać nie mogli.

W porównaniu z najwyższym kursem dolara z dnia wczorajszego dzisiaj zniżka oznacza spadek około 15% zaś w porównaniu z kursem z przed dwóch dni zniżkę około 30%.

Wskutek zabiegów spekulacji dolar wieczorem skoczył na 8.75.

Poważna zwyczajka złotego za granicą.

Wiedeń. 3. grudnia. (PAT.) Dzienniki stwierdzają poprawę złotego w porównaniu z najniższym kursem i twierdzą, że kurs podniósł się o 30 proc.

Warszawa. 3. grudnia. (AW) Na czwartkowej giełdzie w Zurychu uja-

wniła się wybitna tendencja zwyczajki złotego. Podczas gdy w d. 2. bm. notowano 45 franków za 100 zł., dnia 3. bm. kurs złotego doszedł do 60 i wykazywał wciąż tendencje zwyczajkowe.

Ograniczenie obrotu dewizami oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (zo.) Dziś rano „Dziennik Ustaw” ogłosił rozporządzenie ministerstwa skarbu, wprowadzające ograniczenie obrotu dewizami oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Ograniczenia te są następujące:

1) Dewizy mogą być tylko sprzedawane bankom dewizowym, natomiast banki, sprzedając je klientom, są obowiązane żądać gospodarczego uzasadnienia nabywania dewiz, przyczem sprzedane dewizy bank wysyła bezopłatnie, nie wydając ich do rąk nabywców.

2) Paragraf 9. rozporządzenia dewizowego z 27. maja br., pozwalający niektórym przedsiębiorstwom na przekazywanie walut zagranicę na mocy deklaracji, bez przedstawienia faktur i kwitów celnych, zostaje uchylony. Udziałający zleceni, o ile będą przedstawiali bankom dewizowym kwity celne

lub duplikaty listów przewozowych z datą przed 1 grudnia, mają dodatkowo udowodnić, że należności za towar nie zostały już przekazane na mocy deklaracji.

3) Wysyłanie oraz przekazywanie zagranicę pieniędzy za gotówkę w polskiej lub jakiegokolwiek obcej walucie, wymaga zezwolenia władz skarbowych bez względu na wysokość kwoty.

4) Zaświadczenia przywozu uprawniające do powrotnego wywozu wartości w nich wymienionych, będą od teraz wydawane tylko za złożeniem papierów wartościowych procentowych i dywidendowych oraz na pieniądze złożone w gotówce z wyłączeniem dewiz, przyczem zaświadczenie takie nie upoważnia do wpłacania na rachunki zagraniczne wymienionych w nich wartości.

dukcyjne, duszące się z powodu braku kapitałów obrotowych i kredytu.

Ale nadmiar wszystkiego podnosiemy ceny wyrobów. Nic nierozumniejszego. Rozumiemy, że ceny towarów sprowadzanych z zagranicy muszą się stosować do kursów walut zagranicznych, ale dlaczego wczoraj czy przedwczoraj miałyby pójść w górę ceny towarów krajowych — to tego nie rozumiemy zupełnie. Czy przedsiębiorcy nasi i kupcy nie mogą zrozumieć kilku rzeczy elementarnych? Dzisiejszy kryzys gospodarczy wynika przede wszystkim z drożyzny kosztów naszej produkcji. Te koszty nie uległy zmianie, a nawet wobec zagranicy się obniżyły. Przecież koszty, robocizny i opłaty personelu administracyjnego nie poszły w górę. Zatem cież nie nasuwał się sam przez się wniosek, aby ten fakt wykorzystać dla ożywienia produkcji. Tymczasem podnosi się ceny, zapominając zupełnie, że w ten sposób stwarza się jeszcze większy brak gotówki i kredytu, bo ten brak mierzy się stosunkiem obiegu pieniężnego i oszczędności do poziomu cen w kraju. Im ten poziom cen jest wyższy, tem obieg pie-

niężny jest w porównaniu z niemi szczuplejszy.

Jakie to ma konsekwencje? Oto każdy przedsiębiorca podnoszący ceny, robi to z myślą zachowania swej siły reprodukcyjnej, a tymczasem w istocie rzeczy tę siłę reprodukcyjną osłabia na skutek dalszego zaostrzenia kryzysu finansowego i związanego z nim braku gotówki i kredytu. Ale nadto zwyczajka cen, gdyby się miała utrzymać, spowodowałaby ruch cennikowy i ruch w kierunku zwiększenia pensji administracyjnego personelu.

Znaleźlibyśmy się wobec chaosu, któryby zachwiał naszym budżetem.

W tych warunkach słusznym jest że minister skarbu zapowiedział środki represji podatkowej w kierunku spowodowania deflacji na rynku pieniężnym. Jeśli nie cenimy naszego pieniądza jako takiego, to musimy go cenić w charakterze środka świadczeń na rzecz państwa.

Taka jest logika rzeczy, gospodarczo ujemna, ale konieczna tak długo, dopóki zaufanie do własnego państwa i do jego waluty nie zostanie przywróconem. (w.s.)

STAN ZDROWIA REYMONTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (G) Dziś z rana dało się zauważyć polepszenie w stanie zdrowia znakomitego pisarza, jakkolwiek silne osłabienie go poniedziałkowym atakiem trwa jeszcze ciągle. Wobec tego, że sam organizm wraca, choć z wielką trudnością do normalnego stanu, zaczęto stosować coraz mniej środków lekarskich, podtrzymujących czynności serca. W godzinach wieczornych stan chorego nie co się pogorszył.

PREMIER SKRZYŃSKI W SOBÓTĘ POWRACA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (G) Premier Skrzyński po jednodniowym pobycie w Paryżu wraca natychmiast do Warszawy. Przyjazd jego spodziewany jest w Warszawie już w sobotę rano.

NARADY NAD ZŁAGODZENIEM SKUTKÓW KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (zo). Dziś o godz. 5 popołudniu w prezydium Rady ministrów pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza odbyła się konferencja z udziałem ministrów Osieckiego i Chądzyńskiego, podsekretarzy stanu Popławskiego i Jankowskiego oraz wojewodów Darowskiego i Biłskiego. Tematem konferencji były zarządzenia, jakie mają być wydane w celu złagodzenia sytuacji, wynikłej z powodu kryzysu gospodarczego i wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby na Górnym Śląsku i w większych ośrodkach przemysłowych.

WYJAZD POLSKICH EKSPORTERÓW DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (G) W piątek przedstawiciele Związku Eksporterów wyjeżdżają do Moskwy w celu sfinalizowania pertraktacji i podpisania umowy w sprawie utworzenia składów towarowych w szeregu miejscowości rosyjskich. Podczas pobytu w Moskwie, delegaci przemysłu łódzkiego uzgodnią projekt umowy z poprawkami, wysuniętymi przez Rosję, i przedłożą próbki towarów tych firm, które zaakceptowały przystąpienie do nowej organizacji „Konsygnant” i zdeklarowały utworzenie składu towarów na potrzeby „Gosporgu”.

„KURJER POLSKI” KRYTYKUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (G). Dzisiejszy „Kurier Polski” krytycznie komentując ostatnie zarządzenie Banku Polskiego, w sprawie zawieszenia dyskonta weksli pisze:

„Decyzję tę powzięto wówczas, kiedy psychoza zaczęła mijać, a depesze z zagranicy stwierdziły, że moment krytyczny dla złotego przeszedł, i że kurs waluty polskiej podniósł się. Można więc z całą stanowczością orzec, że zarządzenie jest zbędne, a zasko czy przede wszystkim przemysłowców, cierpiących na brak środków obiegowych i utrudni im wypłatę robotników, pociągnie więc za sobą skutki bardzo nieprzewidziane.

DZUMA NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 3 grudnia. (G.) Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą, że w okęgach Bobrujskim, Homelskim i Mińskim na Białorusi sowieckiej zanotowano kilkanaście wypadków zaślania na dżumę. Stwierdzono, że straszną tę chorobę zawlekli nowozaciąganci żołnierze sowieccy przybyli z Afganistanu. Rząd sowiecki ustanowił dla wszystkich wyjeżdżających z Białorusi sowieckiej 15-dniową kwantannę oraz wyasygnował na walkę z dżumą 100.000 rubli.

BANK ANGIELSKI PODWYŻSZYŁ STOPE DYSKONTOWA.

Londyn. 3. grudnia. (PAT.) Bank angielski podwyższył stopę dyskontową do 5 proc.

PRAWDOPODOBNIENIE SPOTKAJA SIĘ...

Londyn. 3. grudnia. (PAT.) Chamberlain, po ukończeniu sesji Rady Ligi wyjeżdża na wypoczynek do Włoch. Urlop jego trwać będzie miesiąc. Równocześnie donoszą, że Cziczeryn z końcem grudnia lub początkiem stycznia uda się do Włoch.

NIE BĘDZIE NAGRODY POKOJO- WEJ NOBLA ZA ROK 1925/26.

Oslo 3 grudnia. (PAT.) Komisja Stortingu dla nagrody Nobla nie wyznaczy nagrody pokoju na rok 1925/26.

EMIGRACJA WE WRZESNIU.

Warszawa. 3 grudnia. (PAT.) Według tymczasowych danych Urzędu emigracyjnego sprawozdanie z emigracji kontynentalnej za wrzesień br. wykazuje przybliżoną liczbę 3502 emigrantów, z tego do Francji wyjechało 3340. Sprawozdanie z emigracji zamorskiej wykazuje ogólną liczbę 3042 emigrantów, z tego do Argentyny 666, do Palestyny 2143. Powróciło do kraju 1056 emigrantów z tego ze St. Zjednoczonych Ameryki Północnej 223, z Francji 394.

PANI MEJEROWICZOWA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

Ryga. 3 grudnia. (PAT.) Pani Krystyna Mejerowiczowa, wdowa po ministrze spraw zagranicznych, który przed paru miesiącami poniósł śmierć skutkiem wypadku automobilowego, popełniła dzisiejszej nocy samobójstwo.

20 MILJONÓW LEWÓW GRECJA MA ZAPŁACIĆ BULGARJI.

Paryż. 3 grudnia. (PAT.) Komisja śledcza Ligi Narodów wydała orzeczenie na mocy którego Grecja ma zapłacić Bułgarii 20 milionów lewów tytułem odszkodowania.

Nekrologia.

†

MARJAN DĄBROWA MORAWSKI

Naczelnik Wydziału Rolnego
Województwa Lwowskiego.

zaopatrzone św. Sakramentami po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 2 grudnia 1925, w 50 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godzinie 2 po poł. z Krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Bernardynów w sobotę dnia 5 grudnia o godz. 8-ej rano.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się. 10142

Zona i Synowie.

8 NAJWIĘKSZYCH ARTYSTEK FRANCJI 8

FRANCE DHELLA, SUZANNE BALCO, MARJA DORVAV, STELLA SEAGER, NIWOW, BALZAN, JOANNA SUTTER, LINE BALDIN, ZUZANNA MURANE kreują główne role 10151

w największej tegorocznej sensacji, epok. filmie erotycz. p. t.

KOBIETA NA ROZDROŻU.

Izba francuska przyjęła projekt finansowy rządu.

Paryż. 3. grudnia. (PAT.) Izba prowadząca obrady do południa i przyjęła 245 głosami przeciw 239 artykuł 4 projektu rządowego, dotyczącego awansów Banku francuskiego dla skarbu państwa.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu Briand wyraził ubolewanie, że w ciężkim położeniu, w jakim znajduje się Francja, nie zdolano uzyskać silniejszej większości, gdyż udzielona rządowi, jakby z łaski większości 6 głosów przy uchwaleniu artykułu 4. nie może wpływać zachęcająco na kraj. Dla mnie jednak — oświadczył Briand — jest to nawet o 5 głosów za wiele. Premier ubolewał dalej, że odmowa zaufania ze strony większości deputowanych centrowych utrudnia zadania rządu. Niemniej rząd spróbuje je rozwiązać, gdyż przesilenie gabinetowe postawiłoby obecnie kraj w położenie niezdolne. Rząd przeto przed-

stawi jak najrychlej projekty uzdrowienia finansowego i spodziewa się, że wobec nich ucihną waśnie między stronnictwami. Wśród głośniejszych okłasków Briand w następujący sposób zakończył przemówienie: Ponad waszymi głowami zwracam się do kraju i wzywam go, aby miał zaufanie do siebie, swoich przedstawicieli i rządu. Nie daleki jest dzień, gdy będziesz mógł, mój kraju pracować w zupełnym bezpieczeństwie i osiągnąć pomyślny rozwój.

W imieniu opozycji deputowany Bokanowski oświadcza, iż on i jego przyjaciele nie mogą posłuchać wezwania Brianda, lecz gotowi są uczynić jutro gest, wiodący do uspokojenia, byle tylko Briand nie uciekał się do pogróżek, jak to czyniono za poprzednich rządów. Wówczas większość rządowa zamiast sześciu, wynosić będzie 200 głosów.

Całość projektu rządowego uchwalono 257 głosami przeciw 229.

Rosja wstąpi do Ligi Narodów?

Londyn. 3. grudnia. (PAT.) Prasa angielska dowiaduje się, że w związku ze sprawą rozbioru wyłoniła się sprawa wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Cziczeryn miał zażądać dania mu możliwości wyjaśnienia tej sprawy w rozmowach z Foreign Office. Chamberlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja stworzyła sama przeszkodę, która uniemożliwia jej wejście do Ligi Narodów. Jednakże o ileby Rosja starała się usilnie pójść za przykładem Niemiec to Chamberlain zgodziłby się wówczas z Cziczerynem.

berlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja stworzyła sama przeszkodę, która uniemożliwia jej wejście do Ligi Narodów. Jednakże o ileby Rosja starała się usilnie pójść za przykładem Niemiec to Chamberlain zgodziłby się wówczas z Cziczerynem.

Anglia wprowadza cła ochronne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 grudnia. (G.) Donoszą z Londynu:

Angielski minister handlu przedłożył Izbie wnioski o przyjęcie rezolucji komisji specjalnej, zalecającej wprowadzenie cła dla ochrony niektórych gałęzi przemysłu, celem zapewnienia pracy angielskim rzeszom bezrobotnym,

Konkurencja niemiecka jest dlatego niebezpieczna, wobec dłuższego dnia pracy i niższych płac robotników w Niemczech. Premier wprowadzić obciąża cel nie wprowadzać, wymaga tego jednak obrona i troska o rozwój przemysłu.

Wizyta Stresemanna w Paryżu?

Paryż. 3. grudnia. (PAT.) Specjalny korespondent „Matina” w Londynie notuje pogłoskę, wedle której Stresemann miałby przybyć do Paryża i odbyć konferencję z Briandem, skoro tylko kryzys w Niemczech będzie ukończony. Korespondent dodaje, że Briand zamierza doprowadzić do praktycznych wyników solidarność europejską stworzoną przez akt lokarnijski. Teksty lokarnińskie zrobiłyby — zdaniem korespondenta — jeszcze większe wrażenie

w St. Zjednoczonych, gdyby Francja i Niemcy zbliżyły się do siebie przez zawarcie układów handlowych i dowiodły przez przyspieszenie spłaty swoich zobowiązań, że istnieje między nimi do bre porozumienie, w czym rynek amerykański może być pomocny. W końcu wyraża „Matin” życzenie, aby w jak najkrótszym czasie odbyły się bezpośrednie rozmowy pomiędzy dwoma mocami stanu, którzy zdołali zrozumieć się w Locarno.

Trudności w utworzeniu większości rządowej w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. grudnia. (G.) Z Berlina donoszą:

Tworzenie większości rządowej napotyka na poważne trudności. Utworzenie wielkiej koalicji jest niemożliwe ze względu na opór lewicy i socjaldemokratów. Mała koalicja nie dojdzie do skutku z powodu oporu demokratów i centrum. Rząd jutro poda się do

dymisji. Prawdopodobnie jest ponowne powierzenie misji utworzenia gabinetu dr. Lutherowi, który zatrzyma dotychczasowych ministrów i uzupełni gabinet, wprowadzając do niego nieparlamentarzystów. Partja Luthera domaga się zawarcia koalicji na prawo z cichem poparciem niemiecko-narodowych.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 3. grudnia. (PAT.) Dnia 3 bm. wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra skarbu Żdziechowskiego. Na posiedzeniu załatwiono sprawę przejściowych ulg autonomicznych, celnych na niektóre narzędzia i materiały potrzebne dla krajowej produkcji oraz zastosowanie pod określonymi warunkami ulg celnych obowiązujących przed pierwszym sierpnia br. do towarów zakupionych przed 1 sierpnia.

Komitet ekonomiczny przystąpił następnie do obrad nad potrzebami gospodarczymi zagłębi węglowych oraz miasta Łodzi w związku z bezrobociem. Po stanowiono zastosować wobec bezrobotnych wyjątkową pomoc, w szczególności przez zaopatrzenie ich węglem przy udziale przemysłu. W sprawie ogólnego położenia gospodarczego wysłany będzie okólnik do wszystkich wojewodów, wyjaśniający faktyczny stan rzeczy. Rząd oczekuje, iż objaśnienie ludności rzeczywistego położenia, które nie daje powodu do obaw, na ile których zrodziły się ostatnie wstrząśnienia, powinno przyczynić się do uspokojenia umysłów i utrzymania obrotu pieniężnego i towarowego na warunkach normalnych.

ZBLIŻENIE POLSKO - FRANCUSKIE NA TERENIE PARLAMENTARNYM.

Paryż. 3. grudnia. (PAT.) Pomimo ostatniego przesilenia rządowego we Francji postępuje szybko organizacja francuskiej grupy parlamentarnej, mającej na celu zbliżenie francusko-polskie na terenie parlamentarnym. Dotychczas przystąpiło do niej przeszło 160 deputowanych i senatorów, w tej liczbie około 30 b. i obecnych ministrów. W najbliższych dniach zebrane będzie zebranie organizacyjne celem wyboru prezydium.

Dolar się załamał. bo wszyscy zrozumieli, że oszczędzają wiele, używając naturalnego ekstraktu cytrynowego AGRUMINA (nie surogat) zastępującego w zupełności świeżą cytrynę. Gen. Reprez. w Polsce. 9955

Tytany, Lwów, Rzeźnicka Nr. 6.

PRZESILENIE RZĄDOWE W HISZPANJI.

Madryt. 3. grudnia. (PAT.) Primo de Rivera oświadczył, iż nowy gabinet strzec będzie nienaruszalności konstytucji i dodał, że podsekretaryjaty stanu zostaną zniesione a cenzura telegraficzna i prasowa będzie utrzymana w mocy.

Madryt. 3. grudnia. (PAT.) Dział o godzinie 11 rano nowomianowany prezes rady ministrów Primo de Rivera, wiceprezes rady min. Martinez, oraz członkowie gabinetu złożyli przed królem przysięgę wierności. O godzinie 13 po konferencji z królem członkowie gabinetu opuścili pałac królewski. Primo de Rivera oświadczył dziennikarzom, że dotąd nie rozpoczął jeszcze żadnej polityki, zaś wiceprezes odmówił na razie wszelkich wywiadów. O godzinie 19 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowej rady gabinetowej.

OPTYZMIZM STRESEMANN.

Drezno. 3. grudnia. (PAT.) W wywiadzie udzielonym londyskiemu korespondentowi „Dresdener Nauste Nachrichten”, Stresemann wyraził się optymistycznie o przebiegu dalszych rokowań. Przypuszcza on, że Niemcy dopiero w marcu przyszłego roku będą mogły zostać przyjęte do Ligi Narodów.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Genewa. 3. grudnia. (PAT.) Komisja gospodarcza Ligi Narodów obradowała dziś popołudniu nad sprawą zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej, która postanowiona została na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów.

POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA LIKWIDACYJNE PRZENIESIONO DO BERLINA.

Warszawa, 3. grudnia. (PAT.) Rokowania polsko-niemieckie w sprawie artykułu 297 traktatu wersalskiego (likwidacja mienia niemieckiego w Polsce) rozpoczęte w Warszawie 24. XI. br., po odbyciu dwóch konferencji obu delegacji oraz szeregu narad przedstawicieli obu rządów; będą nadal prowadzone w Berlinie, począwszy od 16 bm.

ZNOWU PODWYŻKA CEN CHLEBA.

Warszawa, 3. grudnia. W dniu dzisiejszym zacznie obowiązywać nowa podwyżka chleba o 33 procent. Jest to trzecia podwyżka w ciągu ostatnich 10 dni. Podwyższone również zostały ceny towarów kolonialnych. Cena masy podskoczyła z 4 na 7 zł. 50 gr., a jał z 18 gr. na 53 gr.

ARESZTOWANIE SZMUGLERZY.

Warszawa, 3. grudnia. (AW) Policja kryminalna wykryła wczoraj w mieszkaniu jednego z bogatych kupców przemycane w futrach koronki i jedwabie. Aresztowano dwóch kupców Rufima Kulika i Goldscheina. — Skarb Państwa poniósł szkodę kilku tysięcy zł.

REORGANIZACJA „MONITORA POLSKIEGO“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (G). Ostatnio odbyła się w prezydium Rady ministrów konferencja poświęcona reorganizacji „Monitora Polskiego“, dziennika urzędowego Rządu. Omawiano potrzebę rozszerzenia działu nieoficjalnego „Monitora“ oraz wprowadzenia działu publicystycznego. Opracowanie konkretnego projektu powierzono redaktorowi „Monitora“ p. Wojciechowi Baranowskiemu.

HERRIOT PREZESEM POLSKO- FRANCUSKIEGO TOW. W LYONIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (zo). Według otrzymanych tu wiadomości z inicjatywy konsulatu polskiego w Lyonie powstało tam stowarzyszenie francusko-polskie, mające na celu rozwój stosunków ekonomicznych i intelektualnych między Francją a Polską. Na czele stowarzyszenia, jako prezes honorowy stanął były premier, a obecnie przewodniczący Izby deputowanych Herriot.

URZĘDNICY SOWIECCY BANDYTAMI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (G). „Russpress“ podaje, iż GPU charkowskie przeprowadziło śledztwo w sprawie bandytyzmu, jaki się szerzy w Czernichowie na Ukrainie. Wyniki tego śledztwa okazały się zdumiewające. Na czele bandy rozbójników stał wybitny członek partii komunistycznej, prezes czernichowskiego gubernialnego komitetu wykonawczego Łabejda. Pomochnik jego był również komunistą, a cała banda składała się z komunistów i urzędników sowieckich.

Po takich wynikach śledztwa GPU charkowskie wysłało do Czernichowa ekspedycję karną, która aresztowała 18 członków czernichowskiej organizacji komunistycznej. Łabejda i jego pomocnika natychmiast rozstrzelano.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

M. WACH

długoletni kierownik Zakładu ortoped. zander. Dra Wyzykowskiego przyjmuje do masażu i gimnastyki leczniczej dla dzieci zbudowanych dzieci. 10112n
Lwów, SENATORSKA 6.

KOŻUCHY dla szoferów, war- towników i woźni- ców okazjonalnie do sprzedania

w firmie n10146
RACZES I GRÜSS, Lwów, Legionów 19.
Dependance Bristol. Telef. 29—48.

IV-te Przykazanie MATKA

Niebyło dotąd takiego filmu, któryby zdobył równie powszechne i entuzjastyczne aplauzy we wszystkich częściach świata.

Wkrótce zachwyci cały Lwów.

Artydzielo „FOX-FILM“.

n10154

Powtórna wizyta Cziczierina w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (G) Jak donoszą z Paryża, tutejsze czynniki podają, iż Cziczerin po kilkutygodniowej kuracji w południowej Francji i pobycie w Londynie, uda się do Moskwy przez Warszawę, gdzie odbędzie się przedwstępne rozprawy w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Panika na czarnej giełdzie.

Łódź, 3. grudnia. (PAT.) Kurs dolara wczoraj wieczorem w wolnych obrotach wynosił 9,29, dziś kurs waha się około 9 złotych, przy wybitnie zniżkowej tendencji. W związku z tem znaczą się silny popłoch na tak zwanej czarnej giełdzie. Wczoraj wieczorem kurs dolara wyrównał się z kursem giełdy oficjalnej a następnie spadł poniżej tego kursu o kilka punktów. Skutkiem tego dziś od rana panuje silny ruch w miejscowych oddziałach Banku Polskiego. Posiadacze dolarów ofiarowują je Bankowi, który rano płacił kurs giełdy oficjalnej wyższy od kursów w obro-

tach prywatnych. Według informacji oddziału Banku Polskiego do godziny 11 oddano bankowi 30.000 dolarów. Tłum ofiarujących jest w dalszym ciągu wielki. Są to przeważnie drobni spekulanci posiadający po kilkanaście lub kilka dziesiąt dolarów. W obrotach prywatnych utrzymuje się tendencja zniżkowa.

Wstrzymanie nowych i wypowiedzenie dawnych kredytów reportowych przez Bank Polski wywołało olbrzymie wrażenie w Łodzi i przyczynia się do zwiększenia podaży walut, celem zapewnienia gotówki złotowej na spłatę tych kredytów.

Ruch zwyżkowy cen towarowych ustal.

Warszawa, 3. grudnia. (AW) W związku ze zwyżką dolara zauważono w Warszawie masowy napływ publiczności do sklepów spożywczych. Publiczność ta, wykupująca zapasy żywności z obawy przed dalszą ich zwyżką miała zadanie ułatwione, ponieważ zwyżka nastąpiła po 1-szym gdy

wszyscy zaopatrzeni byli w pieniądze. W niektórych sklepach kupcy pocho wali zapasy cukru i nafty.

Dnia 3. bm. napięcie nerwowe publiczności spadło. Obroty sklepowe są znowu normalne. Ruch zwyżkowy cen towarów ustal.

Specjalne sądy na lichwiarzy.

Warszawa, 3. grudnia. (AW) Min. spraw wewn. rozesało z dniem 3. bm. do wszystkich województw okólnik, domagający się energicznego tępienia spekulacji. Przeciwno lichwie żywno-

ściowej będzie stosowane uproszczone postępowanie sądowe, tj. mają być powołane specjalne sądy do spraw lichwy

Pogłoski o pożyczce zagranicznej.

Warszawa, 3. grudnia. (AW) „Kurjer Czerwony“ powołując się na informacje z poważnych źródeł twierdzi, że sprawa pożyczki zagranicznej znajduje się na jaknajlepszej drodze. Rokowania z Londynem i Nowym Jorkiem posunęły się tak dalece naprzód, że traktuje się już obecnie o pożyczkę w wysokości 135 milionów dolarów. W Nowym Jorku rokowania prowadzi p. Młynarski, który otrzymał potwierdzenie swych pełnomocnictw od min. Zdziechowskiego. Na pomysł-

ny stan rokowań o pożyczkę wpłynął również pobyt min. Skrzyńskiego w Londynie i jego konferencje z finansistami angielskimi. Na cześć pożyczki zagranicznej w Londynie już podpisa-no opcje. Pożyczkę polską finansować będzie specjalne konsorcjum, do którego wejdą najpoważniejsze domy bankowe, między innymi również Dom Morgana. Dalsze losy pożyczki zależne są od załatwienia sprawy gwarancji. (Potwierdzenia tych wiadomości brak. — Red.).

Senat rozdzielił referaty budżetu na rok 1926.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (zo). Senacka komisja skarbowo-budżetowa dokonała dzisiaj podziału referatów budżetu na rok 1926. Referat budżetu Prezydenta Rzpltej, Sejmu i Senatu otrzymał sen. Kastorowicz, ministerstwa spraw zagranicznych sen. Buzek, ministerstwa skarbu Adelmann, pracy i opieki społecznej Krzyżanowski, ministerstwa kolei Siedlecki, ministerstwa sprawiedliwości Nowodworski, ministerstwa robót publicznych Kędzior, ministerstwa spraw wojskowych Januszewski, ministerstwa rolnictwa Puławski, reform rolnych Zubowicz, ministerstwa spraw wewnętrznych senator

Zdanowski, ministerstwa oświaty ks. Bolt.

Pozostałe referaty będą rozdzielone na następnych posiedzeniach.

Następnie komisja wysłuchiwała referatu o raporcie szefa korpusu kontrolatorów armii o administracji wojskowej w r. 1924. Referował sen. Januszewski. Z jego referatu oraz dyskusji wynika, że w uporządkowaniu administracji wojskowej poczyniono znaczne postępy. Dalej komisja dyskutowała nad polityką ministerstwa spraw wojskowych w dziale zamówień dla armii, przy czem okazało się, że politykę tę

naależy uzgodnić z polityką ministerstwa przemysłu i handlu.

Wkońcu komisja wysłuchiwała referatu sen. Adelmana i Siedleckiego o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli do tyczącego zakupów dla ministerstwa spraw wewnętrznych i zakupu podkładów kolejowych przez ministerstwo kolei.

Pierwsze sprawozdanie przyjęto do wiadomości, drugie zaś przekazano ministerstwu kolei, w celu zasięgnięcia informacji w prokuraturze generalnej.

Tylko wypróbowane

wyroby naśladowujesz,

tak i „Prawdziwą Francką“, lecz to właśnie ręczy za sławę i delikatną wydatną jakość wyrobów „Francka“!

Prosimy przeto uważać dokładnie na miano „Franck“ i znak ochronny młynek do kawy, by Łaskawa Pani otrzymała także zawsze znaną od 100-stu lat „Prawdziwą Francką“ w skrzyneczkach lub rolkach.

9492

WYSTAWA POLSKIEJ KSIĄŻKI I GRAFIKI W BRUKSELI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (zo). Dnia 29 listopada została otwarta w Brukseli wystawa polskiej książki i grafiki zorganizowana przy poparciu Towarzystwa Przyjaciół Belgii w Warszawie. Otwarcia wystawy dokonał belgijski minister oświaty. Wystawa obejmuje około 500 egzemplarzy i cieszy się znacznym powodzeniem.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Podpisani składają tą drogą serdeczne podziękowania JWP. Pro: Dr. Ostrowskiemu, Dr. Lachmundowi, Dr. Zajączkowskiemu, Dr. Ratajskiemu, za nader troskliwą opiekę oraz bezinteresowne świadczenia lekarskie: ks. Heymauk Michał, Hołomiński Miram teolog, Gornaszewski Florian stud. weteryn., Gornaszewski Michał stud. praw., Ochrymowicz Feliks absolw. Politech. lwowskiej. 10128n

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI z kopalni „ROBUR“

w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezent. SILESIA Spółka z ograniczoną poręką. Lwów, Sykstuska 52. Telef. 6-98, 17-54, 18-31, 20-50. Własny plac węglowy do ożec Czerniowiecki. 1.112n

Wielmożnemu Panu Doktorowi chirurgowi Salomonowi Tennenbaumowi za skutecznie przeprowadzoną ciężką operację, oraz za troskliwą opiekę lekarską w okresie rekonwalescencji składam serdeczne podziękowanie.

Gaje k. Lwowa 30. XI. 1925.

n10134 Marja Sinierówna.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu a mianowicie: ks. majorowi Truszkowskiemu, ks. majorowi Bombasowi, ks. majorowi Mydlarzowi, ks. kanonikowi Skalskiemu, ks. dr. Węglawowi, ks. proboszczowi Dąbelskiemu, Pp. Doktorom Szpitala Okręgowego, Wojsku, przedstawicielce miasta Kołomyj p. Stanisławie Sozańskiej, Związkowi oficerów rezerwy, wszystkim życzliwym Panom Kolegom, przyjaciółom oraz licznej rzeszy znajomych za hołd złożony sp. Janowi Kantemu Rolniskiemu Pułkownikowi Wojsk Polskich przez wzięcie udziału w nabożeństwie i pogrzebie składają tą drogą serdeczne podziękowanie 10139n

Żona i rodzina.

Przegląd prasy.

Prasa omawia kilkudniowy spadek złotego, w tej chwili kończący się ostrą jego zwyżką i dochodzi do jednoznacznych przekań, że obiektywnych przyczyn dla tego spadku zupełnie nie było.

„Głos Narodu” widzi w ostatnich objawach brak wiary w Państwo:

„Przez społeczeństwo nasze przechodzi znowu prąd niepokoju. Bez żadnego racjonalnego powodu, pod wpływem sztucznie wytworzonych nastrojów, kraj traci zaufanie do swej waluty i przez masowe zakupywanie dolara, wywołuje spadek złotego. Przypominają się najgorsze czasy deruty naszej marki, z tą jednak różnicą, że gdy spadek wartości marki wywołany był inflacją, tj. nieustannym drukiem miliardów i bilionów nowych papierowych pieniędzy, to spadkowi złotego nie towarzyszy żadna zmiana w ilości banknotów, znajdujących się w obiegu. Inflacji złotego nie ma i być nie może, bo na nią nie pozwala ustawa i zresztą nowy minister skarbu stanowczo się przeciw inflacji wypowiedział. Nic się także nie zmieniło na gorsze w pokryciu złotem, jakie nasza waluta posiada w Banku Polskim. Dodajmy wreszcie, że i bilans handlowy za ostatnie miesiące jest aktywny, że więc popyt za walutami obcymi wcale nie jest wywołany wzmożeniem potrzebami naszego handlu zagranicznego. Rzeczowych powodów do spadku złotego nie ma, są tylko powody subiektywne i to chorobliwe. Dada się one sprowadzić do jednej zasadniczej przyczyny, jaką jest nieufność do własnego państwa.

Ten brak wiary we własne państwo, w jego zdolność do sanacji gospodarczej i walutowej jest zjawiskiem wprost przerażającym, tem smutniejszym i większego potępienia godnym, że obserwujemy go w warstwach, które normalnie zdala stojąc od interesów gospodarczych, muszą w spekulację walutową z natury rzeczy wnieść element nierozwagi, przesady i paniki”.

A jednak kończy z siłą „Głos Narodu”:

Położenie nie jest beznadziejne, ale tylko trudne. Jednak nauczymy się, my Polacy, myśleć nareszcie realnie! Położenie Polski wolnej nie

może być nietrudnem. Wygodnie można było żyć przed wielką wojną, ale czyż kto z nas tęskni do wygod pod rządami Mikołaja II? Polska leży w Europie centralnej, a nie na półwyspie apenińskim, lub na angielskich wyspach. Sasiaduje z wrogimi potęgami, była teatrem niszczącej wojny, nie ma doświadczenia w rządzeniu się sobą i brak jej — w tej ważnej dziejowej chwili — wielkich kierujących ludzi. Nie wliczamy innych trudności. Ale przecież mimo to wszystko w nas wszystkich żyje pęd do wielkości i potęgi narodowej. Musimy więc przyjmować trudności losu jako chleb powszedni naszego żywota. Inaczej być nie może. Musimy z gospodarczą klęską walczyć, a nie uciekać z pola walki. Kto dziś bez potrzeby gospodarczej kupuje dolary, ten jest dezertorem. Jeśli zaś elita narodu tchórzliwa, to jak może stawiać pretensje do kierowania państwem? Naród, który swą bezmyślnością i tchórzostwem utrudnia rządowi pracę sanacyjną, nie dorósł do parlamentaryzmu. Trzeba mu będzie narzucić dyktatora. Nastroje paniki muszą być przełamane, jeśli nie chcemy, by po rządzie obecnym przyszły czarne koszule. Lub — co gorsza — czerwone. Lub dyktator z Genewy...

Słuszną konkluzję. Nad pierwszą ewentualnością niech zastanowią się nasze sfery lewicowe, nad drugą nasze sfery produkcyjne.

* * *

W tym samym duchu „Warszawska Gazeta Poranna”, która stwierdziła, że bilans nasz handlowy jest czynny, że niema inflacji (tu kategorycznie zaprzeczmy rozsiewanym wieściom, że za poprzedniego rządu została przekroczona ustawowa granica emisji bilonu i biletów zdawkowych), że ceny robocizny i towarów nie podniosły się (te drugie do ostatniego spadku, a obecnie powinny natychmiast wrócić do normy), dłużej zatrzymuje się nad działalnością ministra skarbu Zdziechowskiego:

P. minister Zdziechowski kładzie specjalny nacisk na tempo prac budżetowych i to tak dalece, że nie tylko zapowiedział wniesienie projektu zrównoważonego projektu budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. jeszcze przed swym expose, tj. przed 9 grudnia br., lecz obok

tego wyklucza niezmniejszenie budżetu grudniowego.

W pewnych kołach wysuwa się obawy przed inflacją skarbową.

Prace, podjęte energicznie nad zrównoważeniem budżetu, drogą ścisłych oszczędności i zwiększenia wpływów z przedsiębiorstw państwowych pozwalają traktować sceptycznie te obawy. Równocześnie zadaje im kłam kategoryczne stwierdzenie p. ministra skarbu, który na konferencji prasowej oświadczył:

„Jestem całkowicie zdecydowany przeciwstawić się wszelkim zakusom inflacji skarbowej”.

Sądzą, iż polski minister ma prawo wymagać od społeczeństwa, aby wątpliwej wartości pogłosek nie stawiała nad jego miarodajne oświadczenia.

P. minister skarbu rozumie, iż utrzymanie trwałe równowagi budżetowej nie da się osiągnąć bez pewnych zmian w ustawodawstwie. Powiedział to dość wyraźnie na pierwszym posiedzeniu komitetu budżetowo-oszczędnościowego mając — rzecz prosta — na uwadze pewne ustawy socjalne. Należy sądzić, iż zrozumienie tej rzeczy będzie dość silnem i dość powszechnem. Nie wolno wątpić, iż plany ministra w tym zakresie nie wywołają przeciwdziałania z żadnej strony. Byłoby wielkim błędem, gdyby społeczeństwo, zwłaszcza jego koła tzw. gospodarcze, nie współdziałały najenergiczniej z rządem, w jego pracach nad sanacją stosunków finansowo-gospodarczych.

Mamy aktywny bilans handlowy. Rząd z całą bezwzględnością zmierza do zmniejszenia ciężarów publicznych przez wydatną redukcję budżetu państwowego i budżetów komunalnych. Bank Polski strzeże stał i utrzymuje należyte pokrycie swych banknotów. Żadnych obiektywnych danych do popłochu i gry na zniżkę złotego niema.

Akcja spekulacyjna w tych warunkach rozbić się musi.

Spokój opinii publicznej, energiczne poparcie zdrowych zamierzeń rządowych, powszechny wysiłek nad możliwym obniżeniem kosztów produkcji — pozwolą niezawodnie nie tylko zatrzymać spekulacyjną falę, lecz doprowadzić masę do wybitnej żniżki wyśrubowanych walut obcych.

* * *

„Czas” kreśli słuszne uwagi o układach lokarniejskich podpisanych świeżo w Londynie i o roli Polski.

Pacyfikacja dokonana wczoraj jest wielkim eksperymentem. Nikt nie potrafi przewidzieć, jak się ten eksperyment uda. Przedstawiciele siedmiu sąsiadujących państw europejskich, rozdzielonych wrogą od wieków przeszłością, oczekujących jeszcze niemal dotąd krwią i dymiącymi pożogą wielkiej wojny, podali sobie w Londynie ręce, zobowiązując się do zaniechania wojen i do oddawania wszelkich sporów pod rozstrzygnięcie polubowne. Myśl jest piękna i błogosławiona — niewątpliwie. Miliony witają ją podobnie, jak owa matka Francuzka, która taki wzruszający list wystosowała do prezydenta Brianda. Ale chodzi o to, aby podpisom towarzyszyła szczerza wola, a za słowami pokojowymi szły pokojowe czyny.

Odnosi się to w pierwszej linii do Niemiec, społeczeństwa wojowniczego, wychowanego w ideologii siły przed prawem, dyszącego zemstą za przegraną wojnę i narzucony im upokarzający pokój. Są w Niemczech czynniki niewątpliwie pokojowe, ale mimo wszystko — jak dotąd — przeważają tradycje i stroniactwa odwetowe. Od tego, jak oceniamy rozwój polityki niemieckiej na najbliższy okres czasu zależy, czy mamy patrzeć z entuzjazmem i optymizmem na traktaty londyńskie — czy też z sympatią zabarwioną sceptycyzmem.

W każdym razie próbę należało podjąć, a Polsce od niej nie wolno było się wyłaczyć. Ktokolwiek twierdzi inaczej, nie rozumie chyba następstw uchylecia się przed tym wielkim powiewem ducha czasu, który zmusza narody europejskie do polityki pokojowej. Gdyby nawet okazało się, że sceptycy mają rację i że Niemcy będą dążyć mimo wszystko do uderzenia na Polskę, to i tak o wiele silniejszą jest nasza pozycja obronna w przypadku podpisania układów, niż w przypadku odmówienia podpisu. W tym ostatnim dopiero razie byłbyśmy wydani bezbronnym na łup Niemiec”.

NADESLANE.

DENTYSTA 10156n

PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ

ordynuje od 11-1 i 3-5 Pasaż Mikołajski schody I. 2 p. (wejście na schody wewnątrz Pasażu).

ARTUR SCHROEDER.

Oglądam się za siebie.

III.

Autor, jego sztuka i winowajcy.

Wielki średnie z całą swoją perfidią w wynajdywaniu tortur nie znały jednak jednej: t. j. meki autora (no i reżysera), któremu przyjęto sztukę do grania — przedewszystkiem autora jeszcze „nie granego”, a więc takiego, z którym się nikt nie liczy, nie jest jeszcze znany, nie pracuje w żadnej gazecie, więc nie przedstawia niebezpieczeństwa odwetu.

Przychodzi taka ofiara do dyrekcji z miną udanie pewną i pyta:

— Więc panowie grają mego np. „Anioła”?

— Tak jest.

Z drżeniem w głosie:

— Kiedy próby?

— Próby? Sztuka musi być przedstawiona komisji teatralnej!

— Po co?

Pytanie to zawisa w powietrzu, jak balon z trującym gazem, którego człowiek boi się ruszyć, chwile się podstępnie w milczeniu i rozpycha w ogołnkowem:

— Taki jest zwyczaj.

Autor chrząknął, jakby chciał przełknąć coś bardzo gorzkiego. Milczymy sobie znowu chwile, słuchając odbywających się równocześnie prób solowych, chóralnych, orkiestralnych i nie-

ustannego rozgwaru głosów na korytarzach, co jest niezmiernie miłe, zwłaszcza dla ludzi obytych z fabryką przepływania żelaza — wreszcie autor cokolwiek podniesionym głosem wyjeżdża:

— No, dobrze... kilku z tych panów zna się istotnie na sztuce, znam ich nawet, ale reszta? To podobno kilkanaście osób. Dajmy na to, że mój „Anioł” dostanie się w ręce masarza?

— Nie ma tam takiego, panie.

— Ale...

— Trudno. Proszę przyjść za trzy tygodnie.

Za trzy tygodnie taki dialog:

— Więc jak tam w komisji?

— Owszem, owszem — nic nie szkodzi, to jest właściwie gramy.

— Kiedy mam przyjść na próbę?

— Przedtem zechce się pan porozumieć z reżyserem. Konieczne są pewne skróty, przeróbki.

Nieszczęśnik robi oczy, jakby mu kto proponował amputację nogi.

Uświadamia się go:

— To dla dobra sztuki. Za tydzień, nie, za 12 dni...

— Znowu tak długo?

— Za dwanaście dni, dajmy na to w środę o 10 rano czeka na pana reżyser. Reżyser!!

Wszelkie najgroźniejsze porównania wyglądają tak marnie, jak dochód polskiego literata wobec honorarium portjera w hotelu. Jest reżyser tem w teatrze, czem dentysta przed wyrwaniem twego zęba — czem prokurator wobec delikwenta, czem dyrektor ban-

ku wobec twego mizernego, niezapłaconego weksla, czem żona po pięciodniowej nieobecności męża w domu — czem... nie, wszystko za słabe!

Taki, który odważył się napisać pierwszą sztukę, nie wie o tem i biada mu, jeśli chce reżysera poprawić lub go nie słuchać. To jest tak, jakbyś chciał zmienić kierunek wiatru dmuchaniem, skontrolować wydawcę, prze-gadać teściową. Ale takich przeważnie nie jest zbyt wielu, tak jak dość rzadko spotyka się ludzi, którzy wbijają gwóźdź głową.

Po pierwszej konferencji z reżyserem twórca np. „Anioła” klnie jak szewc, wylatuje z teatru, przewraca kogoś po drodze, awanturuje się bez powodu w tramwaju, czasem wpada pod auto a zawsze przysięga, że sztukę cofnie, bo „co sobie on wyobraża”? Co za krepowanie indywidualności?... „Więc” ani mi się śni... nigdy... pierwszy i ostatni raz”...

Na drugi dzień jednak punktualnie jest u reżysera.

Jak się to wszystko odbywa trudno opowiedzieć, dość że po kilku takich posiedzeniach twórca „Anioła” schudł, zczerniał, wzrok ma błędny. Wreszcie gotowe. Próby.

Pierwsza próba z pierwszej sztuki, to jak pierwszy pocałunek: roznamiętnia, człowiek robi głupstwa.

Gdzieś koło południa dnia tego przychodzą do mnie ci najmilsi złośliwcy: aktorzy.

— Dobry chłopiec ten autor „Anio-

ła”, tylko trochę robi wrażenie mienormalnego.

— Po co to przychodzi na pierwsze próby, zawadza tylko i sam nie wie czego chce.

— Położy się z tym „Aniołem”, bo to nudne.

— Niech pan sobie wyobrazi, mówi do mnie w jednym miejscu: „Niech pan słowo „lotr” rzuci jak piłkę o ścianę w ten sposób, żeby się panu o własną pierś odbiła”.

— A pan co na to?

— Odpowiedziałem, że spróbuję „rzucić lotra o ścianę”, ale czy się o moja właśnie pierś odbije, nie mogę ręczyć, bo może być skutek przeciwny.

— Za próby z takimi autorami powinny być specjalne honoraria.

— Proszę panów drugi akt „Anioła”!

— drze się woźny.

Do gabinetu wsuwa się po chwili autor „Anioła”. Z jękiem opadł na strasznie wytłoczoną kanapę, którą majster Stahl po 1000 przedstawieniach z odpowiednią przemową mi ofiarował i błędnymi oczyma patrzy na mnie.

— Słabo panu?

— Panie. Gdybym był wiedział...

Po chwili zerkawczy się wrzasnął:

— Niech wszyscy diabli wezmą mego „Anioła”!!

— Co się stało?

— Obskubali go tak, że mało co z niego zostało, nie nie rozumiem z tych prób, wszyscy mnie niby słuchają, a robią co innego

(C. d. n.)

Zjazd historyków polskich.

W najbliższą niedzielę, dnia 6 grudnia rozpoczynają się w Poznaniu w auli uniwersyteckiej obrady IV. Pow. szecznego Zjazdu Historyków Polskich.

Zjazd ten odbywa się w dwadzieścia pięć lat po III. Zjeździe, który miał miejsce w Krakowie i przyczynił się niemało do uświetnienia jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Obecny Zjazd poznański będzie prowadził swoje obrady również pod hasłem wielkiej rocznicy — koronacji Chrobrego, będącej równocześnie 900-letnią rocznicą urzędowego stwierdzenia niepodległości Polski.

Zjazd poznański posunie niewątpliwie naprzód organizację naszej nauki historycznej, zajmie się również poważnie kwestią nauczania historii zarówno w szkole jak w książce. Uczestnicy Zjazdu będą prowadzili dyskusje na podstawie materiału dobrze przygotowanego, który im został rozesłany w postaci wspaniałej Księgi referatów, liczącej około ośmdziesiąt arkuszy druku. Stutrydziestu autorów nadesłało swoje prace, a udział w Zjeździe zgłosiło przeszło 300 osób z najrozmaitszych stron Polski.

Historycy polscy czterdzieści pięć lat marzyli o odbyciu Zjazdu w Poznaniu. Już na Zjeździe im. Kochanowskiego stawiano wniosek, by następny Zjazd odbyć w Poznaniu; II Zjazd historyczny, lwowski, odbyty w roku 1890 uchwalił wniosek Cieszkowskiego o odbyć III. Zjazd w roku 1895 w Poznaniu. Dopiero teraz szczęśliwa chwila pozwala na zrealizowanie dawniejszych zamierzeń.

Nauka historyczna odgrywa wielką rolę w kulturze narodu. Gruntowne wykształcenie historyczne stanowi jeden z zasadniczych warunków wych. obyw.. Nie budując za daleko idących programów, rzucając hasło zorganizowania i celowości szarej i co dziennej roboty, dopilnowując wykonania powziętych uchwał — już przez to samo Zjazd spełni swoje zadanie.

Po raz pierwszy w ramach programu Zjazdu znajduje wybitne miejsce historia powszechna reprezentowana przez takie nazwiska, jak Tadeusza Zielińskiego, prof. Kotwicza, prof. Gawrońskiego, prof. Witkowskiego, prof. Schorra i innych. Historia wojskowa zainteresuje niewątpliwie szersze sfery naszego społeczeństwa zespołem doskonale dobranych referatów, z pracami ien. Kukiela i prof. Tokarza na czele. Pokażnie i doborowo prezentuje się grupa referatów archiwalnych, co było tem bardziej potrzebnem, że w odrodzonym Państwie Polskiem do spełnienia rozległych zadań, ciążących na historiografii powołani są archiwiści w równym rzędzie z innemi kategoriami pracowników naukowych.

Nauczanie historii, to jeden z najważniejszych problemów na polu duchowego życia. Rzadko w której innej dziedzinie potrzebne jest ciągłe współdziałanie nanczających i naukowych badaczy. Zjazd poznański powinien dać silną podpiętę w tym kierunku, by potrzeby nauczania rysowały się jasno w świadomości naukowej historyków, a także odwrotnie, by rezultaty nauki przedostawały się jak najszybciej do książki i praktyki szkolnej.

Spółceństwo niewątpliwie zainteresuje się Zjazdem poznańskim, nie tylko jego obradom, ale rezultatom Zjazdu powinien towarzyszyć wysiłek twórczy, który za przykładem dawniejszych Zjazdów podniesie poziom pracy pracowników, nauki i szkoły.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne „Bóg zapłać“ przesyłamy tym wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w ciężkim naszym smutku i wzięli udział w pogrzebie jednej córki naszej, Marii. Przedewszystkiem Przewielebnym Księżom Kanonikom i Duchowieństwu Archikatedry ormiańskiej, oraz księdzu Prałatowi Franciszkowi Lisowskiemu, Księdzu Prof. Julianowi Knopińskiemu i Księdzu Prof. Marcinowi Kalacie.

10137n

Teofilowi Isakowiczowi.

Z prasy ruskiej.

Skrzyński czy Stroński. — Opis wyjazdu niemieckiej delegacji do Londynu.

O ile premier Skrzyński wzbudza w kołach naszych mniejszości narodowych dużo więcej względności niż inni polscy politycy, to jednakowoż w sprawie Locarna wedle „Dila“ i tym podobnych pism ruskich opinia Strońskiego jest wiarygodniejsza niż opinia Skrzyńskiego.

„Dilo“ jest więc przekonane, że Locarno 1) czyni rozróżnienie między zachodnią a wschodnią granicą, 2) że uwalnia Niemcy z klauzul 16 art. paktu Ligi Narodów co do przemarszu wojsk przez niemieckie terytorium, 3) że osłabia sojusz polsko-francuski. Dalej „Dilo“ pisze:

„Skrzyński twierdzi, że rzekomo Polsce zabezpieczono pokój na 5 do 10 lat i że w tym czasie można będzie rozbudować państwo i otrzymać kredyt, bo nikt nie daje kredytu, jeśli odczuwa bliską wojnę. Na to zauważa Stroński, że właśnie przy sprawie kredytów rozpocznie się rozmowa o oddanie Niemcom Pomorza i Śląska.

Jak widzimy, duch Locarna nie służy Polsce, a naodwrot wytwarza zaduch“.

W odpowiedzi na powyższą opinię, która w „Dile“ ciągle się powtarza, przytoczymy inny ustęp z tego pisma. Oto w tym samym numerze, gdzie będą wyżej przytoczone zdania, znajdu-

jemy artykuł pt. „Zamiast laurów — dymisja“; czytamy tam:

„Niemieccy ministrowie, którzy wyjechali do Londynu, aby położyć swe podpisy pod traktat lokarneński, wyjeżdżali jakby wygnani królowie.

Czas ich wyjazdu z Berlina nie był nikomu znany — na peronie, gdzie czekał na nich pociąg, było pusto i głucho, bo wstęp był surowo wzbroniony. Zjawili się tylko kilku urzędników ministerstwa spr. zagranicznych i z prezydium policji. Nadto przybyło jeszcze kilku przedstawicieli międzynarodowej berlińskiej dyplomacji i minister „Reichswelhy“ Gessler. W napót ciemnej atmosferze peronu kolejowego zajął się światła magnezjowe. To reporterzy z aparatami fotograficznymi. Kanclerz Rzeszy dr. Luther zrobił ironiczną, ale stosowną uwagę: „Oto jedyna kadzidło, którem nas żegnają“.

Niech „Dilo“ teraz zastanowi się nad odpowiedzią, dlaczego to w Niemczech układy lokarneńskie natrafiły na taką opozycję. Czy też nie były one dla Niemiec koniecznością, może zapewniającą duże konkretne korzyści, ale i nakazującą wyrzeczenia się wielu śmiałych marzeń, z którymi Niemcom nie łatwo się rozstać.

K. Z.

Europa a Rosja sowiecka.

(Korespondencja własna „Słowa Pol.“)

Paryż, 29 listopada.

W kilku poprzednich korespondencjach mieliśmy sposobność zauważyć i stwierdzić, że Francja czuje się coraz silniej solidarna z Anglią na gruncie polityki kolonialnej azjatyckiej i afrykańskiej, oraz w zakresie podtrzymywania wpływów i znaczenia Europy wobec reszty świata. Ponieważ ruchy ludów azjatyckich i afrykańskich wiążą się z robotą III-ciej Międzynarodówki moskiewskiej, stąd zdecydowany front antykomunistyczny, który zajmuje Anglię i Francję. Jednak frontu tego nie należy całkowicie identyfikować z frontem skierowanym przeciw Rosji sowieckiej. Takiego frontu te państwa nie tworzą. Zwłaszcza ostatnio jest wiele chęci i tendencji na zachodzie, aby rozluźnić związek, istniejący między rządem Sowietów a kierownictwem III-ciej międzynarodówki. Zajmować się tu zatem zaczyna to stanowisko, które ujął Dmowski w swej ostatniej książce o polityce angielskiej, że rewolucjonizowanie się i wyzwalamie ludów azjatyckich nie może leżeć w interesie Rosji i że wobec tego dzisiejsza polityka władców kremlińskich jest poddyktowana nie interesem imperjalizmu rosyjskiego, lecz chęcią zrewolucjonizowania Europy przez podkopanie jej największej siły: imperjum brytyjskiego.

W tej chwili dyskutuje się tu właśnie na temat, czy Rosja sowiecka może zarzucić plany rewolucyjne i zbliżyć się do Europy. Dyskusję zagaił „Temps“ jeszcze w artykule z 9 listopada, o którym już wspominaliśmy w jednej z poprzednich korespondencji. Czytamy tam:

„Moskwa próbowała wszystkiego, aby powstrzymać Niemcy od wstąpienia do Ligi Narodów i od zawarcia paktu zachodniego, w którym widziała ona tylko rozległy manewr angielski przeciwko Związkowi sowieckiemu. Spotkawszy niepowodzenie, Sowiety w swojej kolejki znalazły się na rozdrożu, gdzie im wypada wybrać między różnymi drogami. Czy Rosja sowiecka ma wytrwać w walce rewolucyjnej przeciwko całemu światu,

tu, walce, w której musi zostać nieodwołalnie zwyciężoną? Czy ma wyrzec się nadziei pogodzenia się z cywilizacją, organizując rozmyślnie Azję przeciw Europie? Czy będzie mogła żyć izolowana i zapewnić sobie byt zapomocą własnych środków? Byłoby zbyt śmiałym przypuszczeniem, że jej decyzja została już powzięta w tym lub innym kierunku. Widocznie ona waha się i namyśla przed tym zwrotem decydującym w historii, ona ocenia szanse, waży za i przeciw, próbuje zdać sobie sprawę, jakie koszty będzie musiała zapłacić za korzyści, których oczekuje“.

„W każdym razie — zakonkludował wówczas „Temps“ — droga pogodzenia się prowadzi przez Ligę Narodów“.

To było zagajenie dyskusji i określenie jej kierunku. Zaznaczymy, że do żywego zainteresowania się Rosją w Paryżu dały początek warszawskie rozmowy Czicherina z ministrem Skrzyńskim.

Teraz nastąpiło nowe ożywienie w tej kwestii. Oto onegdaj w czwartek przybył do Paryża Czicherin i odbył godzinną konferencję z Briandem, a następnie z sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych p. Filipem Berthelotem. Po odbyciu tych rozmów Czicherin wyjechał na 15 dni na południe Francji, po powrocie skąd znów podejmie dalsze rozmowy polityczne. „Temps“ pisze z tego powodu:

„Rozmowa Briand-Czicherin była przewidziana od chwili, gdy komisarz ludowy do spraw zagranicznych zatrzymał się najpierw w Warszawie, a następnie w Berlinie. Było w logice rzeczy, że z chwilą kiedy Rosja sowiecka jest zmuszona, na skutek zawarcia układów lokarneńskich, zmodyfikować orientację swej polityki zagranicznej, aby ją lepiej przystosować do okoliczności czasu, Moskwa zaznaczyła pragnienie zbliżenia się do Paryża i spróbuje uzyskać pewne uregulowanie spraw będących od dłuższego czasu w zawieszaniu, uregulowanie, bez którego podjęcie stosun-

ków między dwoma krajami nie mogłoby dać tych skutków, którychby się było w prawie oczekiwać. Francja nigdy nie wzbraniała się rozmawiania z Moskwą, lecz ona ani nie chce, ani nie może mówić inaczej niż w sposób obmyślony, to znaczy, stojąc na realnym gruncie swych praw i swych interesów, przyjmując rozwiązania odpowiadające realnościom, a nie stanowiące tylko iluzoryczne obietnice“.

„Żadne porozumienie nie może być zbudowane na niepewności, stwierdza „Temps“ i formułuje dwa warunki porozumienia: „Uznanie długów z realnymi płatnościami, oraz powstrzymanie się od wszelkiego bezpośredniego czy pośredniego podtrzymywania propagandy komunistycznej w krajach, z którymi Związek sowiecki podejmuje stosunki oficjalne“.

Następnie „Temps“ odrzuca warunki przedstawione w sierpniu przez Krasina w sprawie długów, a dalej zaznacza rzecz pod kątem widzenia ogólnym.

„Moskwa wydaje się pozostawać pod silnym wrażeniem nowego faktu, że Niemcy podpisując pakt reński, zbliżają się do mocarstw zachodnich i że wstępując do Ligi Narodów, ona wchodzi do koła mocarstw, które Sowiety uważają za nieprzejednane wrogi wobec ich ustroju. Dla dyktatorów Kremla, układy lokarneńskie burzą w rzeczywistości porozumienie niemiecko-rosyjskie w Rapallo, i oni natychmiast spróbowali zabezpieczyć się przed możliwymi konsekwencjami tej nowej sytuacji, zabezpieczając się wobec państw sąsiednich, którym do tej chwili groziły przy każdej okazji. Oni się zbliżą bez wątpienia jutro do Rumunii, podobnie jak już zbliżyli się do Polski.

Moskwa żywi obawę przed manewrem angielskim o wielkiej skali celem okrajenia Rosji sowieckiej. Wyobrażają sobie na Kremlu, że rząd brytyjski zamierza stworzyć rozległą ligę europejską, aby powalić ustrój sowiecki w Rosji. Oto koncepcja, która fałszuje istotny stan rzeczy. Wszystkie rządy europejskie są zdecydowane zwalczać z jak największą energią wpływ bolszewicki na swym własnym terenie narodowym, i jeżeli Sowiety będą pokrywać swoim autorytetem przedsięwzięcia rewolucyjne III międzynarodówki, jest pewnem, że konieczność stawienia czoła wspólnemu niebezpieczeństwu wywołałaby spontanicznie koalicję europejską, a nawet światową, ponieważ Ameryka nie mogłaby pozostać obojętną wobec takiego uniwersalnego niebezpieczeństwa przeciw groźbie bolszewickiej. Lecz żadne państwo nie myśli interwenjować w jakikolwiek sposób w Rosji, ponieważ wie się doskonale, że ocalenie Rosji nie może wyjść tylko od samego narodu rosyjskiego. Niema manewru angielskiego przeciw Sowietom w porozumieniu lokarneńskim, które stanowi punkt wyjścia wielkiej polityki solidarności europejskiej“.

Tak wygląda ultimatum opinii rządowej wobec Sowietów. Opinia opozycji bloku narodowego jest jeszcze bardziej stanowcza. O tem następnie.

Jan Żyliński.

Z ruchu wydawniczego.

* Ewa Ostrołęg: „O św. Mikołaju“, z rysunkami A. Gramatyki Ostrowskiej. Lwów, 1926. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

Skromnie w tym roku przedstawiają się wydawnictwa gwiazdkowe. Z pośród kilku nowych książeczek dla dzieci wyróżnia się zarówno treścią jak i szatą zewnętrzną przytoczona praca. Św. Mikołaja wyobrażają sobie dzieci jako biskupa. Autorka odstąpiła od zwyczaju i przedstawia dobroczyńcę dzieci w postaci diadawia ubranego w kożuch. Przykreść jednak ogarnia człowieka, gdy przegląda te piękne karty i czyta tak mocno zajmujące opowiadanie o dziadku dobrodziejnym, a wie z góry, że nie wiele rodziców będzie mogło ofiarować swym pociechom przedmiej książeczki, chociaż ona wcale nie droga.

SPRAWY AKADEMICKIE.

O nowej deklaracji.

(Przemówienie kol. Z. Stahla na plenum Kongresu).

Komisja ideowo-polityczna Kongresu przyjęła jednomyślnie nową formułę deklaracji programowej.

Formuła ta jest wyrazem wzbogacenia naszej treści myślowej i rozszerzeniem zakresu naszych idei. Zawiera ona również usunięcie pewnych nieścisłości oraz zmianę metodyczną, wyrażoną w tekście obecnej zasady naczelnej umieszczonej w miejsce dawnego artykułu pierwszego. Artykuł ten wypowiadający zasadę „Narodu — najwyższego dobra”, zwarty lecz nie dość ścisły w swojej bezwzględnej formule mógł być rozumiany i został zrozumiany przez część opinii niewłaściwie, jako godzący w dogmaty panujących w kraju religij.

Próby modyfikacji tej formuły przez określenie zakresu w którym Naród jest najwyższym dobrem, podjęte na tychmiast prawie po jej uchwaleniu — nie dały pozytywnego wyniku, wykazując przez to niewłaściwość metodyczną punktu wyjścia, polegającego na ustalaniu hierarchii dóbr.

Przyjęto obecnie stylizację nową zasady naczelnej, dołączając pozytywne nakazy postępowania, jasno i dobitnie wyrażone.

Pośród zagadnień, których poruszeniem w nowej formie deklaracji wzbogaciliśmy po kilkoletniej pracy naszą ideę znajduje się w art. 1-ym kwestia rozwoju cywilizacji. Rekoimną pomyślnego rozkwitu jest jej charakter rodzinny — jej wyrost z właściwości swoistych środowiska. Fakt ten wszak że, że integralną częścią cywilizacji polskiej, jak i innych narodów europejskich stały się również elementy myśli rzymskiej został podkreślony w nowej deklaracji.

Na potrzebę czynnej postawy wobec walki o elementy naszej cywilizacji, które wspólne są nam z innymi narodami wychowanymi pod wpływem Rzymu, wskazujemy też w deklaracji, podkreślając szczególną wagę więzów społecznych religii i rodziny.

Stwierdzając iż budowa mocarstwa wej potęg państwa jest wielkim zadaniem Narodu, wskazujemy na zasady, na których oparty być winien ustroj państwa — i na rolę jaką odgrywać musi armia, wyraz tężyzny i siły Narodu. Ważnym dorobkiem naszej myśli jest określenie roli w państwie bratniej ludności słowiańskiej ziem wschodnich, a dalej ustalenie poglądu na odrębną kwestję żydowską. Mówiąc o przebudowie społecznej dajemy wyraz przekonaniu zarówno o potrzebie wzrostu siły miast jak i podniesienia kulturalnego warstw żyjących w ciemności i nędzy.

Wkońcu dotknięte jest zagadnienie współzycia międzynarodowego. Uczyniono to w przeświadczeniu, że element ten jest w życiu Narodu ważny i musi być przez ideę narodową ujęty. Uczyniono również dlatego, że Polska jako mocarstwo odgrywać musi czynną rolę w życiu międzynarodowym, czyli nadawać mu kierunek zgodny z jej mocarstwowym interesem i odpowiadający jej stanowisku.

Deklaracja programowa pozostaje martwą i pozbawioną wartości formułą o ile jej słowa nie przeradzają się nieustannie w nowy czyn i nie ztracają związku z życiem.

Wzbogaciwszy przez kilkuletnią pracę treść naszej idei, wyrażamy ją dzisiaj w nowej formule w tej wierze, że nowa działalność i nowe czyny, które z niej wynikną, ożywią w niej wartość i wartość tę uczynią potężną!

III Kongres Młodzieży Wszechpolskiej uchwala nową deklarację programową w tem przeświadczeniu, że ona stanie się czynnikiem dalszego, jaknajbardziej świetnego rozwoju naszej organizacji.

Deklaracja programowa Młodzieży Wszechpolskiej.

Wierna wielkiej tradycji ruchu wszechpolskiego, który stworzył nowoczesne podstawy polskiej idei narodowej, a w czasie wielkiej wojny dzierżył ster polityki polskiej i doprowadził do odbudowy zniszczonego państwa, Młodzież Wszechpolska łączy i wychowuje młodzież polską w myśl następującej zasady naczelnej:

Naród tworzy nierozdzielna całość historyczną pokoleń zmarłych, dziś żyjących i tych co przyjdą. Podstawę stosunku jednostki do Narodu stanowią instynkty i uczucia narodowe, tkwiące w najgłębszych pokładach jej duszy. Ich siła i piękno są miarą prawdziwości nakazu służby Narodowi.

Być Polakiem znaczy być żywą częścią organizmu narodowego, czuć odpowiedzialność za jego przeszłość i przyszłe losy, w pracy swego życia kierować się myślą o wielkości i potędze Polski.

Być Polakiem znaczy przeciwstawiać się i zwalczać wszystkie godzące w dobro Ojczyzny dążenia jednostek czy grup społecznych.

Mając za cel w myśl tej zasady naczelnej wychowanie Polaków — obywateli, wszechstronnie przygotowanych do swych obowiązków i zadań gotowych wszelkie ofiary ponosić dla Ojczyzny. Mł. Wszechpol. podstawowe zagadnienia narodowego bytu Polski pojmują w następujący sposób:

I. Wielkim staje się Naród przez swoją myśl, wiedzę oraz potęgę ducha. — Twórczość duchową Narodu w dziedzinie pojęć obyczajowych i społecznych, literatury i sztuki, filozofii i nauki winna opierać się na pierwiastkach rodzinnych, które są podstawą jej odrębności i warunkiem pełnego rozwoju. W obliczu zmagania się czynników rozkładu z cywilizacją rzymską, która w tak znacznym stopniu wpłynęła na kształtowanie się ducha Narodu polskiego, my jako współdziedzice tej cywilizacji stać musimy w szeregu jej obrońców i bojowników.

II. Wierzenia i uczucia religijne są ważnym źródłem siły moralnej społeczeństwa oraz rekoimną jego wysokiego poziomu etycznego. Kościół katolicki jako wyznacznik ogromnej większości Narodu polskiego winien zajmować w jego życiu religijnym stanowisko przodujące.

III. Rodzina jest podstawową komórką organizmu narodowego i niezbędnym warunkiem ciągłości jego rozwoju. Wszelkie zakusy zmierzające do podważenia podstaw ustroju rodzinnego godzą bezpośrednio w siłę i wielkość Narodu.

IV. Państwo jest organizacją prawną Narodu. Państwo polskie musi być wielkim mocarstwem, aby zapewnić Narodowi pełnię rozwoju; musi objąć w granicach swych ziemie polskie, dziś

pod obcym pozostające panowaniem; musi mieć trwałe i bezpieczne oparcie o Bałtyk.

V. Ustrój Państwa polskiego i jego instytucje służyć mają nie urzeczywistnianiu doktryn oderwanych, ale dziejowym zadaniom Narodu i zapewnić rozkwit Jego sił duchowych i materialnych. Istnienie czynnika silnej władzy państwowej, jako wyniku skryzalizowanej myśli politycznej Narodu, musi być celem ciągłego dążenia polityki polskiej.

VI. Swobodny rozwój kulturalny odrębności szczepowych, rozmaitych, choć na dawniej prasnawiańskiej wspólnocie opartych odmian mowy i obyczaju, winien przyczyniać się do zespolenia poszczególnych grup ludności polskiej w pracy dla dobra Państwa i zasilić bogactwem swych pierwiastków polską cywilizację narodową.

VII. Obywatele państwa, którzy nie poczuwają się do łączności z Narodem muszą na równi z innymi podporządkować się bezwzględnie i służyć polskiemu celom państwowym.

Żyćci są grupą rasowo obcą, kulturalnie skryzalizowaną i wnoszącą pierwiastki rozkładu do polskiego życia narodowego, zarazem zaś stanowią odłam elementu rozsianego po całym świecie i będącego samodzielnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Wytyczną przeto polityki polskiej, wobec żydów winna być kulturalna, polityczna i gospodarcza izolacja oraz nadal idące zmniejszenie ich liczby w Państwie.

VIII. Niepodległość polityczna nie będzie ani istotna, ani trwała, jeżeli Polska nie zdobędzie jednocześnie niezależności gospodarczej. Dlatego też siły wytwórcze Państwa winny być tak rozwinięte, by gospodarstwo polskie osiągnęło najdalej posuniętą samowystarczalność, bogactwo i warunki ekspansji na zewnątrz. Przebudowa ustroju społecznego Narodu w kierunku większej równowagi między poszczególnymi warstwami, konieczna jest dla zwiększenia siły i spójności organizmu narodowego.

IX. Armia spadkobierczyni świetnych tradycji bojowych Narodu, rekoimnia jego bezpieczeństwa, wyraz tężyzny i siły, musi być przedmiotem szczególnej miłości i pieczy ze strony całego społeczeństwa.

X. Stosunek Polski do narodów obcych oraz związków i organizacji międzynarodowych, zależeć winien od ogólnych wskazań interesu narodowego polskiego.

Młodzież Wszechpolska widząc w zasadach powyższych sformułowanie podstaw polskiej idei narodowej, będzie je szerzyć, rozwijać i pracować nad ich urzeczywistnieniem.

Kraków — koledzy Łobodycz i Kański; Poznań — koledzy Szayna, Głesk, Wyrzykowski i Garszyński; Wilno — kolega Mohl; Cieszyń — kol. Henneberg; Gdańsk — kol. Blimke. Pierwszego dnia zostały złożone sprawozdania z działalności Miejscowych Komitetów Akad. — Rozpoczął sprawozdania kol. Henneberg imieniem Cieszyńska. Jak wynika z tego sprawozdania zarząd Brat. Pom. Szkoły Gosp. Wiejskiego w Cieszyńcu jest równocześnie MKA., zaś każdy członek Brat. Pomocy jest członkiem Związku Narod. — Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano sprawozdania przedstawiciela środowiska gdańskiego, kol. Blimkiego, który przedstawił trudności, z jakimi walczyć muszą studenci polscy w Gdańsku. — Sprawozdanie krakowskiego Komitetu Akad. składał kol. Łobodycz, sprawozdanie lwowskiego Komitetu Akad. kol. Piszczkowski, poznańskiego Komitetu Akad. kol. Głesk. Sprawozdanie warszawskiego Komitetu Akad. złożył kol. Czerwiński, który starał się wyjaśnić, że przegrany w Warszawie wlec w sprawie opłat nie był wyrazem utraty wpływu przez młodzież prawniczą, lecz wynikiem pewnego zaniedbania. Ostatni składał sprawozdanie kol. Mohl imieniem wileńskiego Komitetu Akad. Następnego dnia, t. j. 26 zostały wypowiedziane referaty, kol. Pożaryskiego o sprawach zagran., kol. Stypulkowskiego o przysposobieniu wojsk., i kol. Korolca o sytuacji wewnętrznej. — W związku z temi referatami przyjęto szereg wniosków.

Zjazd Z. P. K. A. 20, 21 i 22 listopada obradował w Warszawie VI Zjazd Zw. Polskich Korporacji Akademickich. Do prezydium zjazdu wchodził: kol. Wojciech Jaxa-Bakowski (Warszawa) jako przewodniczący, oraz kol. kol. Wachlowski (Lwów) i Józwicki (Gdańsk) jako wiceprezisi. Zjazd został zwołany wobec potrzeby wyboru nowego prezesa, którym został kol. Józef Veitko (Arkonja). Równocześnie, ze zjazdem obradował sąd Ogólno-Korporacyjny, który rozstrzygnął cały szereg spraw. Między innymi odrzucił podanie K. Znicz (Lwów) o przyznanie starszeństwa z r. 1921 (członkowie dzisiejszego Znicza zawiazali w r. 1921 klub towarz. „Pelikan”).

Z Czytelni Akademickiej. W zeszłym tygodniu pojawił się w „Dzienniku Ludowym” anonimowy paszkwil, skierowany przeciw Czytelni Akademickiej. Czytelnia Akademicka nie zamierza wszczynać z „Dziennikiem Ludowym” dyskusji, czy i o ile Two to straciło po wojnie na znaczeniu, zanadto bowiem szanuje swoją 60-letnią tradycję i swoje poważne (choć zakwestionowane przez dr. L.) stanowisko w życiu Akadem., by wdawać się wogóle w polemikę z tym poczytnym dziennikiem. Zresztą nie widzi nawet potrzeby, skoro doniosła rolę Czytelni jest przez całe społeczeństwo lwowskie uznawana, a wątpliwości nasuwa tylko bezimiennemu autorowi owego artykułu (co uważamy za nieszkodliwy objaw zacietrzewienia, w myśl przysłowia „wolno” i t. d.). Nie widzimy również potrzeby brania w obronę rządów endeckich na terenie akad., gdyż one same mówią za siebie. Ich dzieła, to związek Nar. Pol. Mł. Akad. i potężne stanowisko na terenie międzynarodowym młodzieży. Nie chcemy sobie również robić przykrości przypominaniem rządów lewicowych, ponieważ pachną one końskim mięsem. — Do wiadomości naszych członków podajemy, że sprawa p. Gutetera, b. bibliotekarza Czytelni, została oddana do sądu koleżeńkiego przy naszym Twie, niezależnie od skierowania jej do Senatu U. J. K.

Kronika.

Przemówienie R. Dmowskiego. Na bankiecie urządzonym przez Młodzież Wszechpolską, na zakończenie Kongresu wygłosił dłuższe przemówienie p. Roman Dmowski. W przemówieniu tem mowca scharakteryzował Naród jako związek silnych, świadomych swej wartości i odpowiedzialnych za swoje czyny — jednostek. Naród jest wytworem cywilizacji zachodnio-europejskiej, gdyż ona tylko zdolna była wytworzyć taką silną jednostkę. — Jednostka ta przeszła szereg ewolucji. Rzym stworzył ogólne pojęcie prawa, chrześcijaństwo nadało prawa jednostce, feudalizm nałożył na jednostkę obowiązki. Aktualny obecnie kryzys cywilizacji zachodniej jest wpływem upadku jednostki. Dmowski zwraca też uwagę na

brak w Polsce silnych jednostek, któreby były przygotowane wziąć na siebie odpowiedzialność za losy państwa. Na zakończenie swego przemówienia zwrócił Dmowski uwagę na znaczenie estetyki w życiu społecznym. Estetyka ta polega na zgodności formy zewnętrznej z rzeczywistą treścią. Przeciwnieństwem tej estetyki jest karierowiczostwo oraz tak rozpowszechniona mania wielkości.

Zjazd Miejscowych Komitetów Akad. 25 i 26 listopada obradował w Warszawie zjazd MKA. Przewodniczył obradom prezes Nacz. Kom. Akad. kol. Podolski. Poszczególne środowiska reprezentowali: Warszawa — koledzy Gallecki i Czerwiński; Lwów — koledzy Montalbetti, Lachowski i Piszczkowski;

DAJ GROSZ NA CELE TOWA-

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Gdzie my jesteśmy?

Znany bibliofil lwowski, inż. Józef Tuleja, ofiarował przed kilku laty swój bardzo znaczny i wartościowy zbiór książek, idący w tysiące tomów i wiele bardzo rzadkich druków — miastu naszemu, jako zawiazek miejskiej biblioteki publicznej. O kolejach, jakie przechodzi obecnie ten księżycy dar, dowiadujemy się z pisma nadesłanego naszej redakcji przez inż. Tuleję. Wyjmuje z niego poniższe ustępy.

Z początku zdawało się, że nie stoi na przeszkodzie do uruchomienia biblioteki natychmiast, wobec najsolenniejszych upewnień ze strony miasta, że odpowiednie pomieszczenie znaleźć się musi. Tymczasem — już trzeci rok bieżący i dobiega — a nie znalazło się. Po długich deliberacjach wreszcie przeznaczono na to znaną „Basztę prochową” i nawet wyznaczono odpowiedni fundusz na jej odbudowę (174 tys. zł.). Co prawda, jest to miejsce z różnych względów nieodpowiednie, a przede wszystkim za szczupłe. To, co narazie jest do dyspozycji, wprawdzie bibliotekę pomieści; ale należałoby się liczyć z niewątpliwie prawdopodobną szybkością wzrostu. Bo up. już obecnie, pomijając bardzo poważny zbiór miejski, dwie biblioteczki prywatne, niemniej poważne, czekają na uruchomienie Biblioteki Publicznej, by się połączyć; a poza to charakter zasadniczy takich instytucji wymaga, aby one wchłaniały możliwie całą bieżącą produkcję książkową. Ale na razie niech będzie i to, byle wreszcie było.

Z wiosną br. zaczęły się jakieś roboty, bardzo powolne, jednak w ciągu lata i to ustało. Dlaczego? Niema pieniędzy: fundusz przeznaczony musi być użyty na — deficyt teatralny. Jest zato nowe upewnienie, że na drugi rok, to już się zrobi na pewno. Czy wierzyć? — czy raczej policzyć się z tem, że jeśli dziś ważniejszą się okaże jedna jakaś muza, niż biblioteka, to na drugi rok będzie jeszcze gorzej, bo jak wiadomo nadchodzą wszędzie ciężkie czasy dla wszelkich muz.

Z poufnych informacji, zaciągniętych w międzyczasie na zachodzie Polski, wynika, że tam te sprawy już się lepiej pojmują i załatwionoby ją rzeczywiście szybko, „po pierońsku” i bez względu na większe koszty. Więc prawdopodobnie skończy się to przeniesieniem tych zamiarów na Zachód...

O ile jeszcze będzie co przenosić. Pojawia się bowiem nowa groźna tama.

W początkach sprawy, gdy spółka właścicieli tej kamienicy, gdzie się do tychczas mieści biblioteka, dowiedziała się, że będzie ona przeniesiona, postarała się, aby ich nie ominęło „mieszkanie”. Ponieważ mnie na niem nie należało, zgodziłem się, jak i na to, że sobie to zabezpieczyli sądowo. Gdy wbrew przewidywaniom i postanowieniom, sprawa zaczęła się przewlekać, nie zdziwiło mnie to wcale, że taka „nasza spółka” (Hessel, Taube, Kohane, z patronatem dr. Pinsker i dr. Koerner) nie to nie obchodzi i że na podstawie owego zobowiązania żąda sądowej rumacji. Bronilem nie mieszkania, lecz biblioteki, zwracając uwagę, że taka biblioteka, zwłaszcza ponad wszelką miarę ścieśniona, nieda się rumować, ani nawet przenosić na skład bez zrujnowania i zupełnego zniszczenia jej głównej wartości, jaką przedstawia uporządkowanie biblioteczne.

Sądy i apelacje nie uwzględniły argumentu, że rumacja połączona z niszczeniem wielkiej wartości byłaby zaprzeczeniem wszelkiego sensu prawa. To też zadekretowały rumację, która ma być w tych dniach dokonana.

Gdzie my jesteśmy?...

Inż. Józef Tuleja.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 4 grudnia 1925.

TEATR WIELKI

Czwartek, 3 grudnia, o godz. 7.30 wiecz. „Cyrulik Sewilski”. Gościnny występ Ady Sari-Schayerówny.

Piątek, 4 bm. „Nowi Panowie”. Ceny niższe.

Początek przedstawień o godz. 7.30 w. Sobota, 5 bm. o g. 3.30 popoł. „Hetman Stanisław Żółkiewski”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 5 bm. o g. 7.30 wiecz. „Rigoletto”. Gościnny występ Ady Sari i Adama Dobosza.

Niedziela, 6 bm. o g. 3.30 popoł. „Noc św. Mikołaja”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 6 bm. o g. 7.30 wiecz. „Traviata”. Gościnny występ Ady Sari i Adama Dobosza.

Poniedziałek, 7 bm. „Wilki”. Premiera. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI

Piątek, 4 bm. „Marietta”. Ceny niższe. Sobota, 5 bm. o g. 3.30 popoł. „Lyzistrata”. Ceny niższe popołudniowe.

Sobota, 5 bm. o g. 7.30 wiecz. „Dzikus”. Ceny niższe.

Niedziela, 6 bm. o g. 3.30 popoł. „Jej Wyśokość Tancerka”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzikus”. Ceny niższe.

Poniedziałek, 7 bm. „Marietta”. Ceny niższe.

— Teatr Wielki daje dziś po raz ostatni komedię Flers'a i Croisset'a „Nowi Panowie”. Ceny biletów niższe.

— Teatr Nowości wystawia w dalszym ciągu przepyszną operetkę „Marietta”, która na każdym przedstawieniu gromadzi tłumy serdecznie rozbawionej publiczności. Ceny miejsc niższe.

— „Rigoletto”, wspaniała opera Verdi'ego ukaże się w dniu jutrzejszym na scenie Teatru Wielkiego, z udziałem znakomych gości pp. Ady Sari i Adama Dobosza, w otoczeniu doborowego zespołu operowego.

— „Hetman Stanisław Żółkiewski”, wielka tragedia narodowa Kaz. Brończyka, dana będzie jutro na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w obsadzie premierowej.

— „Wilki” (Morituri) potężny dramat rewolucyjny Romain Rollanda, ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej w początku przyszłego tygodnia, w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych, pod reżyserją p. Sosnowskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej, projektowanej przez p. Węgrzyńską.

— Św. Mikołaj w towarzystwie harcerzy odwiedzi jutro w mieszkaniach grzeczne dzieci, których rodzice okupią mu się dziś sumą 2 zł. w lokalu lw. drużyny harc. Sokół-Macierz w godz. 11—12 i 16—17.

Ochotnicza Straż Pożarna Sokół urządza św. Mikołaja jutro, w sobotę, o godz. 5 popoł. Podarków przyjmują sekretarz wieczorem.

Sokół-Macierz urządza wieczór św. Mikołaja w niedzielę, o godz. 5 popoł. Podarków przyjmuje kancelaria Sokola od godz. 6—8 wiecz.

W Org. Nar. dz. IV. zawita św. Mikołaj w niedzielę, o godz. 4 popoł. do sali teatralnej Zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 135, by obdarzyć dzieciaki ze szkółki O. N. IV. a na życzenie rodziców i inne dzieci dzielnicy łyżczakowskiej. Podarunki składać w kancelarii Zakładu w sobotę od godz. 5—7 wieczorem i w niedzielę od godz. 10 przed południem.

— Wenta Świąteczna na rzecz „Domu Pracy” we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w sali Sokola Macierzy. W sprawie tej odbyło się onegdaj pod przewodnictwem JWP. Woj. Lud. Garapichowej posiedzenie komitetu pań przy bardzo licznych współudziałach dam z eleganckiego świata Lwowa. Uchwalono obszerny program, który ściągnie do sali Sokola Macierzy olbrzymie masy ciekawych. Bliższe szczegóły niebawem. 10138

— Sokół-Macierz urządza w niedzielę, 6 bm. wieczór św. Mikołaja dla dzieci. Początek o godz. 5 popoł. Podarków składać w kancelarii sokolej codziennie wieczorem między godz. 6—8. Wstęp 50 gr. Następnie odbędzie się tego samego dnia, już o godz. 7 wiecz. taka sama uroczystość dla dzieci dorosłych od lat 18 wzwyż. Zabawa tańeczną Strój spacerowy. We wtorek, dnia 8 grudnia br. Koncert muzyki woj. skowej 19 p. p. (Odsiecz Lwowa). Początek o godz. 12.30 w południe. Wstęp 50 gr. od osoby.

— Związek Harcerzyków — Chorągiew Lwowska. IV zwyczajne walne zebranie odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 18.30 w lokalu Chorągwi przy ul. Zygmuntowskiej 1. 4, II. p.

— Przyczyny ogólne nerwowości u dziecka, wykład dra Demianowskiego odbędzie się w piątek, 4 bm., o godz. 7 wiecz. staraniem lwowskiego Koła Stowarzyszeń Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w sali własnej (ul. Zimorowicza 17). Wstęp wolny dla członków i gości.

— Związek Ludowo-Narodowy w Lwowie — miasto zaprasza swych kolegów na dysku-

syne zebranie, które się odbędzie dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 11, I. p. Na porządku dziennym: „Spadek złotego na tle obecnej sytuacji. (Egzekutywa o 6-tej)

— Ze Związku Głównego Narodowego Wschodniej Małopolski. Dla uczczenia pamięci niedożałowanego członka Zarządu, senatora śp. Tadeusza Cieńskiego, wzywa Związek Główny wszystkie dzielnicowe lwowskie i powiatowe organizacje narodowe wschodniej Małopolski do urzędzenia uroczystych nabożeństw żałobnych za duszę śp. zmarłego i powiadomienia o tem zarządu Związku.

— Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godz. 6, w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. Referat wygłosi poseł Stanisław Głabiński.

— Polski Związek Dyrektorów szkół średnich odbędzie posiedzenie w sobotę, 5 bm., o godz. 5 popoł. w gimnazjum VII.

— Z Młodzieży Wszepolskiej. W niedzielę, o godz. 10 r. zebranie Koła z referatem p. Strzeżnińskiego p. t. „Problem rosyjski”. Obecność wszystkich członków obowiązująca. Posiedzenie zarządu Mł. W. odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, o godz. 8 wiecz. w Seminarium filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 258 posiedzenie naukowe, z odczytem dra Ingardena p. t. „O klasyfikacji”.

— Zmarli we Lwowie: Roliński Jan Kanty, em. pułkownik, l. 57, szp. wojsk. okr.; Zahodna Apolonia, wdowa po zarządcy cegielni, l. 86, Snopkówska 34; Liskowski Tadeusz Sas, właśc. dóbr, l. 57, Podwale 6; Gendoszówna Jadwiga, córka zarobnika, l. 9 i 2 mies., Józefa 5; Kufel Janina, córka dozorczy cegielni, 2 mies., Bielowskiego 21; Piłucha Józef, l. 19, Z. Bielińskiego 9; Czało Walerja, wdowa po st. rewidencie kolej., l. 60, przywóz z Chelmu; Rupp Karolina, na utrzymaniu syna, l. 65, szp. powsz.; Szynralewicz Marja, wdowa po obywatelu, l. 85, Paulinów 1 b; Kowalewska Marja, przy gospodarstwie domowym, l. 59, Zakład Bielińskiego 9; Laskowska Emilia, wdowa po zarządcy dóbr, l. 75, Wyspiańskiego 10; Buczek Anna, żona podurzędnika poczty, l. 47, Kordeckiego 30; Kubas Antoni, czeladnik szewski, l. 39, Supińskiego 18; Jedrzejowski Michał, zarządca lasów, l. 58, wojsk. szp. okręg.

— Przyjechał do Lwowa. Hotel Georgea Stanisław Załęski z Przewodny, hr. Władysław Dzieduszycki z Jezupola, Wincenty Chrzanowski z Morocyna, hr. Wanda Debicka z Jaworowa, Władysław Polański z Rudnik, Ernst Edelberg z Wiednia, Rudolf Juljusz Rosłński z Krakowa, Józef Wilga z Warszawy, Alfred Stocker z Błkowa, dr. Bernard Bates z Skolego, Józef Gleysztor z Poznania, Oskar Burlan z Wiednia, Fritz Jahner z Katowic, Eugeniusz Multanowski z Warszawy, Jan Łukasiewicz z Żerzawy, Zygfryd Brun z Łodzi, Leo Friedzko z Wiednia, Konrad Wereszczyński z Lubomila.

Hotel Krakowski: Dr. Leszek Cyga ze Stanisławowa, Stanisław Gabryszewski z Bursztyna, Ludwik i Józefa Wybranowscy z Telega, Walter Duske z Spandawy, Alfred Fritsche z Bohorodczan, Daniel Sonnenschein z Krakowa, dr. J. Ignacy i Helena Landauowie z Wiednia, Jacques Guth z Bukaresztu, Celestyn i Aleksander Morawski z Łańcuta, Maks Frenkel z Wiednia, Wacław Byczewski z Lipinki, Jan i Marja Wołoszynowie z Łucka, Boruch Zelig Szapiro z Warszawy, Jonas Leib Rosner z Wiednia, Artur Krauthauser z Stanisławowa, Roman Weinheber z Bielska, dr. Jan Piątek z Warszawy, Wacław i Zofia Alda z Tarnopola.

— Nieco o wojskowych zebraniach kontrolnych.

O dziwnym i naprawdę niesłychanym postępowaniu niektórych „organów” wojskowych świadczy zdarczenie, o jakim donoszą nam ze Stanisławowa: Oto niejaki pan rotmistrz Bursztynski urzędujący tamże przy zebraniu kontrolnym, w sposób jaknajbardziej niewłaściwy potraktował kilku studentów wyższych uczelni Lwowa, ludzi, którzy — dodać należy — obowiązek swój wobec Państwa spełnili najcięższym znojem na polu walk. Na uwagę zaś jednego z nich studenta Politechniki S., że jednak nie zasługują na takie traktowanie, p. rotmistrz wpadł w wielkie podrażnienie, zasypując studentów gwałtownymi pogrozkami i interpretując w sobie właściwy sposób odnosne ustawy, kazał kilku żołnierzom aresztować Bogu ducha winnego członka i zamknąć na dwa dni w cuchnącej i zanieczyszczonej owadami komórze koszar. Jeszcze dziwniejszym jest stanowisko zajęte w tej sprawie przez p. mł. Dechou, komendanta PKU.,

który zamiast ulagodzić „gniew” pana rotmistrza, starał się odwieść wspomnianego studenta od wszelkiej myśli szukania sprawiedliwości. Wprost wierzyć się nie chce w to, żeby podobne praktyki samowoli zdarzały się w demokratycznym Państwie Polskiem. — Sprawą tą zajął się Rektorat Politechniki i nie wątpimy, że znajdzie ona u p. Dowódcy korpusu odpowiednią ocenę i załatwienie.

— Bezpłatne 4-tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrneńskich ręcznej roboty (ścieg smyrneński i perski) rozpoczynają się 4 grudnia, na które zostanie przyjeta zbiorowa ilość pań. Lekcje od 2—4, od 4—6 i 6—8. Wpisy oraz informacje w dniu poprzednim cały dzień w Pierwszej polskiej konc. wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18, albo w filii Leona Sapiehy 26. 10049

— Dolar a sklepy. Gwałtowna zwyzka kursu dolara, który ostatnio zalał się, dotkliwie karząc psychozę bezkrytycznej pogoni za dolarem, odbiła się dobitnym echem w cenach wszystkich artykułów. Poczynając od koszul, skarpetek, czy bucików, których ceny wyśrubowano w sposób wręcz nieprzyzwoity, a kończąc na środkach żywności, które — jako w kraju produkowane — z dolarem nie wspólnego nie mają — wszędzie widzimy nieomal z godziny na godzinę się odbywające „przewartościowanie wartości”. Oburzające były praktyki niektórych kupców, którzy wypchane towarami sklepy momentalnie popopróżniali, jakby w chwili jakiejś inwazji tatarskiej, grożąc plądrowaniem. Inni zadowolili się podwyżką cen, widoczną na każdym miejscu, na wszystkich artykułach. — Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie podwyższony cennik maki, pieczywa i opału. Konsument, który wobec dobrych urodzajów liczył przynajmniej na tanią chleb, doznaje gorzkiego zawodu. Gdzież tego źródło? Piekarze skarżą się, iż grości im nie chcą sprzedać im maki. Spodziewać się należy, iż odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą i obmyślą środki celem uspokojenia opinii publicznej. Brakuje maki, a równocześnie właściciele dóbr skarżą się, iż nie mają komu sprzedawać zboża. W jednym z zakładów zastawniczych we Lwowie jeden z właścicieli dóbr zastawiał kosztowności, aby zdołać pieniądze na podatek, skarżąc się, iż ma przygotowanych 10 wagonów zboża, lecz nie ma kupca na nie. Jak donoszą pisma, województwo krakowskie widząc przekalkulowywanie cen z godziny na godzinę oraz odmowę sprzedaży, zwróciło się do kupców z wezwaniem, by trzymali się uczciwej kalkulacji kupieckiej, opartej wyłącznie na walucie złotowej, nałto by towaru posiadanego na składzie nie ukrywali i uwiadczniali ceny na wszystkich artykułach powszechnego użytku, grożąc w przeciwnym razie represjami. Przypuszczamy, że i u nas byłoby wdzięcznym dla władz zadaniem zająć trochę za szybko wystawowe sklepów.

— Nowe ceny maki, chleba i opału.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa taryfa maksymalna, podwyższająca ceny maki pszennej, chleba i drzewa. Od dziś kosztuje: mąka pszena 40 proc. w sprzedaży detalicznej 75 gr., chleb o wadze 1 kg. z maki żytniej do 60 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 45 gr., w sklepie lub na straganie 47 gr., 1 bułka o wadze 4 dkg. z maki pszennej 40 proc. z dostawą do sklepu 3 i pół gr., na straganie lub w sklepie 4 groszy, 1 bochenek o wadze 1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni 60 gr., w sprzedaży detalicznej 62 gr. — Za 100 kg. węgla górnośląskiego z dostawą przed dom 4.40 zł., loco dworzec u hurtownika 3.85 zł., w składzie prywatnym detalicznym loco skład 5.30, z Zagłębia jaworzniańskiego loco dworzec 3.50 zł., z dostawą przed dom 3.80 zł., na składzie w drobnej sprzedaży 3.80 zł. — Za 100 kg. drzewa bukowego w polanach z dostawą przed dom 3.40 zł., loco dworzec lub u hurtownika 2.70 zł., rebanego loco skład prywatny w sprzedaży detalicznej 4.50 zł.

— Ruch czytelnicy w wypożyczalniach Tow. Szkoły Lud. we Lwowie. Sprawozdanie za m. listopad 1925 r.: 1) Książnica Publiczna przy ul. Fredry 3. Przybyło nowych czytelników 61, ubyło 23. Załatwiono zgłoszeń 361, przeciętnie na dzień 145 (w listopadzie r. z. 178); wypożyczono tomów 4112, przeciętnie na dzień 165 (w listopadzie r. z. 195). Wpływy pieniężne wyniosły 1335 zł. 60 gr. (w listopadzie r. z. 1585 zł.). Zmniejszony ruch czytelnicy w tej instytucji jest następstwem ciężkiego położenia gospodarczego obecnej doby. 2) Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna przy ul. Akademickiej 3. Przybyło nowych czytelników 66, ubyło 9. Załatwiono zgłoszeń 2152, przeciętnie na dzień 86; wypożyczono tomów 2142, przeciętnie na dzień 110. Wpływy pieniężne przyniosły 1513 zł. 70 gr. Ruch czytelnicy w tej wypożyczalni w zeszłym miesiącu był znacznie większy, aniżeli w marcu, gdy było przeciętnie zgłoszeń na dzień 56, a wypożyczonych tomów 74.

==◎==

— Ofiarności Czytelników polecamy: 1) Młodego człowieka, byłego obrońcę Lwowa, który od 2 lat uczy się śpiewu i chciałby kontynuować naukę, lecz znajduje się w niedostatku. Liczy na to, że może ktoś zainteresuje się nim i ułatwi osiągnięcie celu, zwłaszcza, że ma dobry materiał głosowy. Zgłoszenia pod „Śpiewak“ do Administracji. Ewentualnie służymy dokładnym adresem.

2) Uchodźczynię z Rumunii, matkę 2 chłopców w wieku szkolnym, chorą na gruźlicę płuc, bez środków do życia. Datki przyjmuje administracja dla E. P.

3) Byłego właściciela pracowni stolarskiej, zniszczonej w czasie nieobecności właściciela, wywołanej służbą wojskową. Dziś jest chory na płuca i serce i zostaje bez środków do życia. Możeby Związek inwal. zaopiekował się nim? Datki przyjmuje Administracja dla Jana Kr.

==◎==

— Oburzające zajście w urzędzie pocztowym. We środę około godz. 5 wieczorem sala listonoszów pieniężnych w gmachu głównej poczty była widownią oburzającej sceny, o której otrzymujemy relację od naocznych świadków. O tej porze przybyło tam kilkanaście osób, których listonosz pieniężny nie zastał w domu, — by z zawiadomieniem zgłosić się po odbiór pieniędzy. Wśród przybyłych zwracał uwagę inwalida wojskowy, człowiek choroba wycieńczony, by podjąć swą pensję inwalidzką. Inwalida, człowiek chory, usiadł na ławce, nie mógł bowiem stać przez czas długi w oczekiwaniu na przybycie rejonowego listonosza. Po pewnym czasie przybył inny listonosz i tonem ostrym wezwał inwalidę, by usunął się z ławki. Gdy ten wezwania listonosza nie usłuchał i z ławki nie powstał — wywiązała się pomiędzy nimi sprzeczka, do której wmieszał się urzędnik pocztowy, Życzynski, polecając inwalidzie bezwzględnie usunąć się z ławki i wyjść ze sali.

Gdy inwalida nie usłuchał i w tym wypadku wezwania, urzędnik wyprosił go ze sali. Po chwili obecni na sali usłyszeli dochodzący z sieni odgłos uderzenia: urzędnik uderzył inwalidę w twarz. Całe zajście wywołało wśród obecnych, między którymi byli żony wyższych oficerów, oburzenie. Na kurytarzu skarżył się inwalida na sposób obchodzenia się w polskim urzędzie z tymi, którzy zdrowie stracili wśród walk o Lwów. „Gdybym ja i inni nie byli walczyli — i nie stracili zdrowia — mówił — ten pan byłby tam z pewnością nie śledził za biurkami!“... Gdyby nie wiarogodne przedstawienie tej sprawy przez naocznych świadków — wprost wierzyć trudno, aby w podobny sposób mógł postąpić w polskim urzędzie urzędnik Polak wobec chorego inwalidy Polaka!...

— Komuniści znów dali znak życia o sobie. Do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego odstawieni zostali w dniu wczorajszym: dr. Mojżesz Mandel, dr. Włodzimierz Nak, dr. N. Ho-

Urzędnik bankowy w chwili aresztowania targnął się na życie.

Funkcjonariusze Ekspozytury policyjnej — śledczej na polecenie sędziego śledczego, Słowikowskiego mieli w dniu wczorajszym dokonać aresztowania urzędnika bankowego, Mieczysława Bieleckiego, pozostającego pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań w sprawie karnej, przyczem wraz z nim miały być jeszcze aresztowane trzy inne osoby.

Funkcjonariusze policyjni udali się na ul. Leona Sapiehy, gdzie w kamienicy Nr. 43 mieszka Bielecki. W chwili, gdy przybyli do mieszkania — zastał Bieleckiego leżącego w łóżku i gdy mu przedstawili cel swego przybycia, otrzymali od niego odpowiedź, że z po-

wodu choroby nie może wstać z łóżka.

W chwili, gdy wyw. Riedler zajęty był przeprowadzaniem rewizji w biurku, nagle padł strzał. Bielecki — jak okazało się — wyciągnął z pod poduszki rewolwer i postrzelił się ciężko w skroń. Kula przeszła tuż obok oczodołów, przyczem jedno oko wypłynęło a drugie poważnie zostało uszkodzone.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego założył Bieleckiemu prowizoryczny opatrunek, poczem w stanie groźnym przewiózł go do szpitala powszechnego.

=====

wa Perteleckiego, który został dyszlem potrącony w pierś.

— Kogo wczoraj aresztowano? Policja aresztowała wczoraj Jana Ruffiego, notowanego, za wywołanie awantury w stanie pijanym i zbiegowisko na ul. Sykstuskiej. — Pozatem aresztowano kilkunastu złodziei kieszonkowych.

— Z kroniki kradzieży. Na szkodę Zofii Wygodziny skradziono wczoraj torebkę, zawierającą 50 zł. i dwa srebrne zegarki. — Z zamkniętej szafki w parowozowni „Wschód“ skradziono wczoraj pomocnikowi ślusarskiemu, Franciszkowi Twardowskiemu 140 zł. Litościwie miała serce Sabina Bajor, zamieszkała przy ul. Tarnowskiego 1. 69. Oto ulitowała się nad bezdomną Weroniką Lacher i przenocowała ją w swym mieszkaniu. Nazajutrz odwiedziła się „bezdonna“ i korzystając z nieobecności Bajorowej — skradła na jej szkodę damski płaszcz brązowy z selskinowym kołnierzem, kilka sukienek i dwie kapy, poczem zbiegła w nieznanym kierunku. Za złodziejką czy nie policja poszukiwania.

— Pod pozorem ożenku wyludził od służącej Anieli Czechatowskiej 50 dolarów amerykańskich niejaki Bronisław Prokop. Obiecywał nadobnej Anieli, że się z nią ożeni a wyludziwszy dolary — nie pokazał się więcej i znikł bez śladu.

=====

Św. Mikołaj w „Gwiazdce“ W niedzielę 6 grudnia br. zawita Mikołaj do „Gwiazdy“ lwowskiej (ul. Franciszkańska 7) i obdarzy naszych milusińskich podarkami. W programie: zabawy dla dzieci oraz obrazek sceniczny z tańcami pod tyt „Noc św. Mikołaja“ ułożony p. Burkackiej-Kuligowskiej. Po odejściu św. Mikołaja — zabawa taneczna dla starszych. — Początek o g. 5 popoł. Wstęp 1 zł. dla starszych, dzieci w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny. Składanie podarków w piątek i w sobotę w biurze Stow. od g. 5—9 wiecz., oraz w niedzielę przed południem. 10126

— Na fundusz wdów i sierót po Obrońcach Lwowa zamiast wieńca na trumnę śp. majora Józefa Wilka — złożył Alfred Nechay 10 złotych. 10136

— Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa kwotę 40 zł. posyła — W. S.

JESZCZE PRZED LATY największe powagi le-
karskie orzekły zgodnie, że wino czer-
wone NYGEA PERLE przwraca zdrowie
chorym na anemię. 9972p

— JAROSŁAW. Zjazd Rady Wojewódzkiej Z. L. N. Ubiegłej niedzieli obradowała w naszym mieście Rada Związku Ludowo - Narodowego województwa lwowskiego. Przybyli liczni posłowie, członkowie zarządu wojewódzkiego i delegaci zarządów powiatowych Z. L. N. z całego województwa. Obrady prowadził prezes dr. Opiński ze Lwowa. Poseł Kornecki przedstawił w dłuższym referacie sytuację polityczną, jaka się wytworzyła po ustąpieniu rządu Grabskiego, konieczność gabinetu koalicyjnego, jego możliwość i program, który musi ograniczyć się do trzech punktów: zrównoważenie budżetu, uzyskanie kredytu długoterminowego i podniesienie wytwórczości. Rząd taki musi być wyposażony w szerokie pełnomocnictwa, aby mógł przeprowadzić redukcję budżetu do półtora miljarda, co będzie

bardzo ciężką operacją. Oparcie musi mieć ten gabinet o wszystkie stronnictwa i w całym społeczeństwie, stąd konieczność jak najdalej idącej konsolidacji.

Następnie toczyły się obrady w kwestiach organizacyjnych, które wykazały postęp organizacji stronnictwa na terenie województwa. Bardzo poważną była dyskusja nad położeniem gospodarczym państwa, a wyrazem stanowiska Rady wojewódzkiej w tej sprawie są następujące rezolucje: „Rada wojewódzka stwierdza, że ciężka nad wyraz sytuacja gospodarcza państwa wymaga konsolidacji stronnictw polskich na zasadzie wspólnego programu sanacji skarbu i życia gospodarczego. Rada wojewódzka uważa, że największe wysiłki rządu i ciał ustawodawczych w kierunku sanacji sytuacji gospodarczej kraju nie przyniosą pożądaných rezultatów bez współdziałania całego społeczeństwa: w szczególności całe społeczeństwo dążyć musi do podniesienia intensywności pracy i oszczędności w życiu prywatnym i publicznym — oraz popierania jedynie wytwórczości krajowych“.

Na wniosek Koła rzeszowskiego ujęto program pracy gospodarczej w następujące punkty:

1) Polacy wszystkich zawodów i warstw łączmy się i twórzmy kadry pracy i oszczędności. Precz z walką klas, naszym zawołaniem niech będzie współdziałanie klas.

2) Żadamy od Sejnu zaprzestania wojny domowej i zabrania się wspólnie do zgodnej i twórczej pracy dla całego państwa.

3) Dążmy do usunięcia wszelkich ograniczeń wolności pracy. Nasza Ojczyzna bowiem żąda od nas dzisiaj podwójnej pracy i wzmoczonego wysiłku.

4) Zastosujmy bezwzględna oszczędność w życiu publicznym i prywatnym.

5) Twórzmy nowe i popierajmy istniejące już placówki gospodarcze polskie, gdyż tylko przez organizację życia gospodarczego może nastąpić prawdziwe odrodzenie i niezależność Naszej Ojczyzny.

6) Nie kupujmy towarów zagranicznych, lecz swoje. Tych kupców, którzy wypychają nam towary obce, bojkotujmy.

7) Ujmijmy handel w nasze polskie ręce i usuńmy obcego pośrednika między wsią a miastem.

□ TREMBOWLA. Nowy łatwy zarobek. Niejaki Franciszek Berzowski z Tlustego pow. Zaleszczyki od kilku tygodni grasuje w okolicy trembowelskiej, chodzi po domach, zbiera pieniądze i zboże pod różnymi pretekstami, to na klasztor Franciszkanów w Krakowie, to znowu na budowę kaplicy w Warsolificach — to znów rzekomo na fundusz wdów i sierót po poległych. — Ponieważ uchodzi za braciśzka, odprawia po domach nabożeństwa, zbiera na msze, daje jakieś rady lekarskie, dlatego ludzie nie odmawiają mu ofiar. Dzielne tylko, że prócz legitymacji, nie ma od władz zezwolenia na te składki.

□ HUSIATYN. Święto Patrona młodej. W niedzielę, dnia 15 bm. młodzi husiatyńska uroczystość obchodzili święto św. Stanisława Kostki Patrona młodzieży. Po trzydniowych rekolekcjach, młodzież w sam dzień uroczystości bardzo licznie przystąpiła do komunii św., poczem bardzo wielu po odpowiednim przemówieniu ks. Tomaszewskiego zapisało się na członków Stowarzyszenia młodzieży. Popołudniu w sali Sokoła odbył się ku czci św. Stanisława uroczysty wieczór, który zagał ks. Tomaszewski. W barwnych słowach, nacechowanych troską o los naszej młodzieży zaznaczył, że Polska dzisiejsza potrzebuje milionów zdrowych rąk do pracy, jak niemniej milionów młodych i czystych serc, kochających swą Ojczyznę tak, jak ją zawsze kochał św. Stanisław. Po przemówieniu dzieci szkolne pod kierownictwem p. Kotowicza dyr. szkoły, odśpiewały

kilka religijnych i narodowych pieśni. a jedna z uczennic Gabriela Skoczko-wna wygłosiła wiersz pt. „Szewc Kiliński”. Wkońcu młodzież zorganizowana w Stowarzyszeniu z dziećmi szkolnymi odegrała dwa przedstawienia pt. „Do większych ja rzeczy zrodzony” i „Majster Kiliński”. Całość wypadła imponująco. Wieczór zaszczytlił swą obecnością ks. poseł Matus i liczni goście ze sfery inteligencji i mieszczaństwa, dając tem dowód życzliwości i poparcia dla dobrej pracy, jaka odbywa się w zorganizowanych kołach młodzieży. Zebrane z tego wieczoru fundusze przeznaczono na zakupno książek i odzieży dla najbiedniejszych dzieci.

Z Rady miejskiej.

Krótkie i węzłowe posiedzenie rady miejskiej załatwiło wczoraj szybko kilka spraw pomniejszych, zatrzymując się w chwilowej dyskusji tylko nad sprawą przyznania gruntu pod dom Związku Artystów scen polskich, oraz nadania jeszcze jednej koncesji na aptekę.

W tej ostatniej sprawie pojawił się z jednej strony przykładami poparty pogląd, że w nieodpowiednim miejscu otwarta nowa apteka właściciela nie utrzyma, a sąsiadom uszczerbek przyniesie, z drugiej zaś, że im więcej aptek, temu więcej zdrowia w mieście. Oczywiście, kto by nie życzył zdrowia i szczęścia swemu miastu?

Rada uchwaliła odstąpić Związkowi Artystów scen polskich grunt o powierzchni 136 sążni kwadr. przy ul. Stalmacha pod budowę domu. Za warunek postawiono, że budowa ma być rozpoczęta w ciągu 2 lat, ukończona w ciągu następnych 3 lat, a dom ma służyć wyłącznie na mieszkania dla artystów, tak czynnych jakoteż na emeryturze, z pierwszeństwem dla artystów, zaangażowanych na scenach, zostających pod zarządem gminy.

Uchwalono udzielić koncesji na nową aptekę w górnej ulicy Łyczakowskiej p. Wohlowi.

Pozostawiono kupić od dra L. Kapuścińskiego i dra St. Korytki grunt na Zamarstynowie o powierzchni 2 morgów, 364 sążni za cenę 15 tys. zł.

Powzięto drugą uchwałę w sprawie zamiany gruntu z Krajowym Związkiem Kredytowym.

Uchwalono wytoczyć prowizorium pewnemu inżynierowi z powodu naruszenia gruntu miejskiego.

Na tem wyczerpano jawne posiedzenie.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Piątek 4 grudnia.

Frankfurt (470), g. 21.40: Koncert orkiestralny.

Hamburg (395), g. 16.30: Cykl serenad (trio) Händel — Moszkowski — Różniak; g. 18: Cykl tańców słowiańskich (orkiestra) Wieniawski — Czajkowski — Rubinstein.

Hanower (296), g. 18: Koncert muzyki komnatowej.

Monachium (485), g. 20: Rigoleto — opera Verdiego.

Stuttgart (446), g. 19: Sekstet męski (chór) pieśni ludowe; g. 20: Koncert symfoniczny.

Praga (580), g. 20: Wolny strzelec, opera romantyczna Webera.

Rzym (425), g. 20: Koncert wokalnoinstrumentalny.

Oslo (352), g. 20: Wielki koncert symfoniczny tow. muz. orkiestralnych.

Barcelona (325), g. 20: Koncert wokalnoinstrumentalny.

Grac (404), g. 20: Popularny koncert ludowy.

Tuluza (441), g. 21: Koncert orkiestralny; g. 22: Wieczór koncertowy pieśni operowych.

Paryż (750), g. 20: Koncert

Lozanna (850), g. 20: Wieczór koncertowy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog zamachu w dniu 5 września 1924.

Na wstępie rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału, na mocy której odrzucono wszystkie wnioski obrony, jako nie istotne.

Z kolei zabrał głos obrońca Śmiarowski dla oświadczenia się co do wniosku prokuratora, odczytania innego dokumentu, na dowód, że takich jak Olszański było więcej, a mianowicie w Opolu jakiś Kuczyński, również popełnił zamach na p. Prezydenta.

I oto obrońca Śmiarowski trochę źle zaznajomiony z tokiem rozprawy, bo nie wiedział kiedy popełniono zamach i jak długo trwa już rozprawa, zamiast mówić o dokumentach, zaczął dowodzić niewinności Steigera, mówić o strasznej pomyłce a o szczerości i prawdzie jaka bije z zeznań Olszańskiego. Wobec tych zeznań rozbite zostały w puch dotychczasowe dowody i obrońca, co wynikało z jego słów, dziwi się że prokurator jeszcze nie cofnął oskarżenia przeciw Steigerowi. I byłby zagnany potokiem swych słów obrońca, bezinteresownie, jak twierdzi jedna z koleżanek z ławy sądowej, broniący Steigera, mówił bez końca o niewinności oskarżonego a pomyłce prokuratora, gdyby mu przewodniczący dwukrotnie nie przerwał i nie zwrócił uwagi, że rozprawa jeszcze nie skończona i nie czas na końcowe wywody, które p. Śmiarowski już teraz wypowiada. Oblany zimną wodą, z powodu wytknięcia nieznanego procedury p. Śmiarowski ograniczył się do słów, że obrona nie ma nic przeciw odczytaniu protokołu policji w Katowicach, ale żąda także odczytania artykułu przedrukowanego z pisma żydowskiego „Hajnt” które dokument ten zaopatrzyło odpowiednimi uwagami.

Prokurator sprzeciwia się odczytaniu artykułu z „Katowitzer Zeitung”, ponieważ artykuły dziennikarskie nie mogą być dokumentami.

Nowy sprawca zamachu.

Trybunał po naradzie uchwalił odczytać doniesienie Komendy Policji w Katowicach, z którego wynika, iż niejaki Paweł Mateja 19-letni harcerz, dostał się bez dokumentu do Opoli i tam przez policję pruską został aresztowany i osadzony w więzieniu. Wraz z nim siedział niejaki Jan Kuczyński student z Krakowa, który nielegalnie przekroczył granicę i podał w czasie przesłuchania przez władze niemieckie, iż jest zbiegiem politycznym, ponieważ otrzymał od tajnej organizacji ruskiej bombę z poleceniem dokonania zamachu na Prez. Wojciechowskiego.

Mateja był obecny przy tem przesłuchaniu, końca protokołu jednak nie wysłuchał, ponieważ przesłuchujący Kuczyńskiego urzędnik, połapał się i Mateję z sali wydalili. Dodał tylko, że Kuczyński skazany został za nielegalne przekroczenie granicy na trzy tygodnie aresztu, gdy inni otrzymywali za to 3 miesiące.

I dziwna rzecz, redakcja „Katowitzer Zeitung” nie wiedziała o tym incydencie i poinformowała o nim swoich czytelników uprzedzeniem z pisma żydowskiego „Hajnt” w Warszawie. Naturalnie Hajnt” protokół ów zaopatrzył uwagami, iż Kuczyński jest właśnie tym, o którym wspomniał Olszański w Bytomiu, iż Kuczyński dowiedziawszy się, iż sądy lwowskie posiadają protokół zeznań Olszańskiego,

obawiał się aresztowania i w ucieczce do Niemiec szukał ocalenia.

Ataki na zeznania Pasternakówny.

Obroncy Steigera stali dotychczas na stanowisku, iż zeznania Olszańskiego — to punkt zwrotny w rozprawie, to „gruba Berta”, która w puch rozbiła nagromadzone dowody winy Steigera. Więc dziwne wydają się wywody dr. Rosenkranza, który wczoraj wystąpił z wnioskami przesłuchania świadka sędziego dr. Bańkowskiego, który w r. 1918 prowadził rozprawę przeciwko Pasternakówny o rumację z mieszkania i miał stwierdzić na tej rozprawie, że p. Pasternakówna jest gwałtowna, agresywna, nerwowa i histeryczką. Zdaniem więc obrońcy ze zeznań p. Pasternakówny, złożone w sprawie Steigera należałoby nieco krytyczniej ocenić. Temperament gwałtowny p. Pasternakówny miałyby potwierdzić również akty dochodzeń karnych z r. 1923 prowadzone przeciwko niej o obrazę jakiegoś urzędnika.

W obronie Temidy.

Obronca dr. Ringel powołując się na to, że zeznania p. Pasternakówny i Lödlowej potwierdzone zostały zeznaniami pp. Szczepańskiego i Wieckowskich podkreślił, że należałoby i z drugiej strony obciążyć szalę wagi Temidy i przesłuchać ojca p. Orlickiej na okoliczność co o tym zamachu p. O. opowiadała w kole swojej rodziny.

Przypomnieć jednak się godzi, iż do zeznań p. Orlickiej sama obrona nie przywiązywała dużej wagi, gdyż nie zasypywała jej pytaniami, aby uwypuklić jej dowody jak to czyniła z innymi świadkami. A zresztą zeznania jej jakoś nie bardzo wskazywałyby na Olszańskiego jako na sprawcę.

Prokurator sprzeciwiał się odczytywaniu aktów sądowych co do prawdomówności Pasternakówny, gdyż o wartości jej zeznań sędziowie przysięgli dość dokładnie mieli sposobność przekonać się.

Co do wagi Temidy nie stała jej się krzywdą, bo przesłuchano męża p. Orlickiej, który częściowo wyjaśnił jej zeznania.

Po przerwie zabrał głos obrońca dr. Landau, który gorąco popierał wnioski swych kolegów, dr. Ringla i dr. Rosenkranza, specjalnie przywiązując większą wagę do wniosków na okoliczność jakiej struktury duchowej jest p. Pasternakówna, oraz do wniosku na przesłuchanie p. Kohna ojca świadka Orlickiej. Zeznania bowiem p. Orlickiej zdaniem dr. Landaua zestawione z berlińskim protokołem zeznań Olszańskiego go urosły do rozmiarów „koronnego” odwołu wykazując — zdaniem dr. Landaua — zupełny brak winy po stronie Steigera. Zatem p. Kohn potwierdził identyczność zeznań córki z opowiadaniem o zamachu w domu, jakoteż stwierdzi, że córkę on właśnie powstrzymał od wypełnienia obowiązku moralnego tj. zgłoszenia się z tak ważnymi rewelacjami w sądzie.

Następnie odczytano zeznania różnych świadków, złożone w policji bądź przed sędzią śledczym. Powtarzają znane nam szczegóły, niczego charakterystycznego do rozprawy nie wnosząc.

Na tem rozprawę przerwano do soboty 9 rano.

wychowawca fizyczny lwowskich szół, ani jeden czynny sportowiec lub kierownik klubu sportowego.

P. mir. Wojcikowi i Kohn Dziennikarzy Sportowych we Lwowie należy się za urzalenie tego odczytu uznanie, a dyr. I. gimn. p. dr. Chodowieckiemu podzięką za udzielenie bezinteresowne sali.

Walne zgromadzenie LKS, Pogoń odbędzie się dnia 19 bm o godz. 6 rano, a w braku kompletu o godz. 7 w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 10. II. p. Wnioski na walne zgromadzenie należy przedkładać na ręce sekretarza Klubu w godz. urzędowych między 6—8 wiecz. w lokalu Klubu, najpóźniej na 8 dni przed zwołaniem zgromadzenia. Ważność zapadających uchwał w razie braku kompletu, będzie prawomocne.

I. LKS. Czarni organizuje Sekcję bokserką. Członkowie pragnący wziąć udział, zbiorą się w sobotę, 5 bm, o godz. 5 popoł. w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 8.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej we Lwowie odbędzie się 6 bm, w pierwszym terminie o godz. 9.30, w drugim zaś terminie o godz. 10 przed południem w sali Polikliniki przy ul. Lindego 1, 5, 1. p.

MODY.

Krótkie włosy.

Wszystkie zamachy fryzjerów na krótkie włosy u kobiet, wszystkie niezadowolone mężczyzn, pragnących mieć prawo wyłączności na noszenie krótkich włosów, dały za wygraną na wielkim pokazie fryzur, który odbył się świeżo w Paryżu.

Trzeba, żeby ci wszyscy, którym z tych czy innych względów, kobiety z krótko obciętemi włosami mniej się podobają od dawnych kobiet w spietrzonych fryzurach, starali się pogodzić z tym faktem, że długie włosy na bardzo długo stały się anachronizmem i że kobiety nie dadzą sobie tak prędko wydrzeć tej wygodnej mody.

Na pokazie fryzur, było kilka modeli z pięknymi, długimi włosami. Uczesania te jednak, bardzo niewiele różniły się wyglądem od krótko ostrzyżonej główki kobiecej, bowiem wszystkie prawie miały włosy ciasno podwinięte na karku, tak, że trudno było nawet odróżnić czy są krótkie, czy długie. Niema więc w tem uczesaniu wielkiego sensu, bo wygląda tak samo, a jest kłopotliwe i ciężkie przez liczne szpilki, które podtrzymują włosy. Mężczyźni jednak dali wyraz swemu zadowoleniu licznymi oklaskami, nagradzając długie fryzury, natomiast kobiety zaprotestowały tak energicznie i z takim tumultem, że fryzjerzy lansujący modę długich włosów, dali za wygraną, nie pokazując nawet reszty przygotowanych uczesań.

Krótkie włosy zwyciężyły więc ostatecznie i trzeba przyznać, że kunszt fryzjerski zrobił przez ostatni rok wielkie postępy. Aż dziwnem się zdaje, że można z krótkich loczków robić tyle różnorodnych uczesań. Specjalnej mody na któreś z nich niema i każda, tak czy inaczej przystrojona czupryna jest modna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

3 grudnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	731.8	732.1°	734.6
Temperatura w °C	-11.4°	-6.4°	-7.8°
Kierunek wiatru	WSW	WSW	WNW
Wiatr km./godz.	5	5	11

Temperatura najwyższa — 4.0° C, najniższa — 11.0° C.

Uwaga: pogoda, wieczorem drobny śnieg.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA NA PIĄTEK.

Warszawa, 3 grudnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, lecz i z drobnym śniegiem, mroźno, słabe wiatry miejscowe, miejscami mglisto.

Sport.

Projekt ustawy sejmowej o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Odczyt na ten temat urządził w środę w sali gimn. gimn. I. przy ul. Kubali p. mir. Wójcik, ref. P. W. w lwowskim DOK. Przedstawiając stan tej sprawy w Ameryce, Francji, Niemczech i Rosji, objaśnił organizację przysposobie-

nia wojskowego u nas a następnie scharakteryzował projekt naszej ustawy, wniesionej do Sejmu 10 pa/dziennika br.

W dyskusji zabierali głos: pp. Hzepka, Szlekel, prof. Wacek oraz p. Nechay, który poddał ostrej krytyce cały projekt ustawy i podniósł jej słabe strony.

Na odczyt tym nie zjawiał się ani jeden

SPRAWY NAFTOWE.

O Polski Instytut Naftowy.

II.

Jak odmiennie postępuje się u nas! W Polsce bowiem panuje zupełna dezorganizacja co do podstawowych postulatów polityki naftowej, a o jakiejś świadomej i celowej polityce naftowej nie było u nas nawet dotąd mowy. W następstwie tego upada coraz bardziej nasz przemysł naftowy, którego produkcja w porównaniu z produkcją roku 1909 spadła około 37% i wystarcza dziś na pokrycie zaledwie 60% zdolności przerobowej naszych rafinerii. — Nasz przemysł rafineryjny, który w czasach przedwojennych miał zapewnić zbyt dla swych produktów za granicą, dziś stracił prawie zupełnie możliwość eksportu, a o ile wywozi swe produkty za granicę, dla braku sprężystej organizacji i braku kredytu towarowego, zmuszony jest sprzedawać swój towar za granicą 30% taniej, niż równoważący produkt amerykański.

Z powodu braku jakiejkolwiek orientacji i jakiejkolwiek własnej polityki naftowej można u nas zaznaczyć tego rodzaju anomalie, że ceny nasze za ropę franco Borysław w porównaniu z cenami za ropę amerykańską cif. Hamburg w latach 1920—1924 wykazywały następujące niestosunkowe różnice:

	cena ropy polskiej,	cena franco Borysław	py amerykańskiej cif Hamburg.
1920	1.30 dolar.	3.76 dol.	
1921	1.08 dolar.	2.52 dol.	
1922	1.52 dolar.	2.52 dol.	
1923	1.70 dolar.	2.44 dol.	
1924	1.50 dolar.	2.29 dol.	

Straty, jakie kopalnictwo naftowe Małopolski poniosło w powyższy sposób na różnicy cen za ropę w latach 1920—1924 wynoszą wedle obliczenia dyrektora sp. akc. „Galicja”, inżyniera Schulza kwotę 47,640,022 dolarów, a więc przeszło ćwierć miliarda złotych.

Przy takiej dezorientacji, musi nasz przemysł naftowy być wysoce pasywnym, mimo, że ma wszelkie dane rozwoju, jeśli się weźmie pod uwagę, że obecna światowa koniunktura naftowa jest nadzwyczajna, a małopolskie pola naftowe, wedle obliczeń prof. Szajnochy posiadają złoża o zawartości przeszło 600,000,000 wagonów ropy.

Już powyższe ogólnikowo naprowadzone cyfry i fakty dowodzą żywotnej potrzeby racjonalnego ujęcia przemysłu naftowego, wypracowania programu polskiej polityki naftowej i każdorazowego jej przystosowania do warunków międzynarodowego rynku zbytu i każdorazowych prądów światowej polityki naftowej.

Powyższe skutecznie można jedynie na wzór Francji — przez założenie Polskiego Instytutu Naftowego, któryby miał za zadanie statystyczne ujęcie całokształtu naszego przemysłu naftowego, opracowanie celowej polskiej polityki naftowej i jej każdorazowe skoordynowanie ze światową polityką naftową.

Polski Instytut Naftowy zaznaczałby nasz przemysł naftowy z cenami i warunkami, wśród których pracuje zagraniczny przemysł naftowy, umożliwiałyby przystosowanie się krajowych cen naftowych do zagranicznych i ułatwiałby podniesienie produkcji krajowej i jej zbyt za granicą.

Polski Instytut Naftowy korzystając i popularyzując u nas zagraniczne techniczne udoskonalenia w przemyśle naftowym, jako też reformy administracyjno-komercyjne, umożliwiłby ekonomizację naszego przemysłu naftowego, który dotąd pracuje w sposób staroświecki, co niemożliwie podraża koszt produkcji i czyni go nierentującym się, mimo bogactwa naszych pól naftowych.

Polski Instytut Naftowy, przez odpowiednie publikacje miałby również za zadanie propagandę zagraniczną i ułatwienia i zorganizowanie przybywu zagranicznego kapitału do naszego przemysłu naftowego.

Polski Instytut Naftowy powinien powstać przy Izbie Handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Zorganizowanie Instytutu Naftowego przy lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej miałoby na celu zabezpieczenie działalności Instytutu przed biurokratyzmem rządowym i przed ewentualnymi wpływami partyjnymi, przy uwzględnieniu zaś faktu, że lwowska Izba handlowa i przemysłowa swym zakresem terytorialnym obejmuje największe nasze centra naftowe — stanowiłaby działalność Instytutu jedynie uzupełnienie działalności Izby w odniesieniu do przemysłu naftowego.

Polski Instytut Naftowy utworzony przy znakomicie zorganizowanej lwowskiej Izbie handlowej, miałby do dyspozycji cały aparat Izby, co by z jednej strony nader ułatwiał funkcjonowanie Instytutu, z drugiej zaś strony zmniejszyłoby bardzo koszt jego utrzymania.

Co się tyczy kosztów utrzymania Instytutu i pokrywanie kosztów jego publikacji krajowych i zagranicznych, poza dotacją firm i organizacji naftowych, można by wyjednać u rządu nałożenie w tym celu na udziały brutto specjalnego podatku w postaci dodatku do państwowego podatku rentowego od udziałów brutto, które to udziały w kopalnictwie naftowym odgrywają mniej aktywną rolę. — Z tego źródła czerpałby Polski Instytut Naftowy tego rodzaju dochody, że mógłby polskim technikom i komercjalistom naftowym udzielać subwencji na wyjazdy zagranicę i studiowanie zagranicznego przemysłu naftowego, zwłaszcza amerykańskiego, co jest nieodzowne, jeśli nasz przemysł naftowy ma się utrzymać na dawnej wyżynie i sprostać w walce konkurencyjnej z zagranicą.

Rzucam myśl w nadziei, że polskie organizacje naftowe podejmą inicjatywę w kierunku jej realizacji.

Marian Rosenberg.

Międzynarodowy Kongres Wiertniczy w Bukareszcie.

Okolo 300 delegatów 12-tu państw zjechało w dniu 27 września b. r. na Międzynarodowy Kongres Wiertniczy połączony z wystawą techniczno-górnictwa, do Bukaresztu. Prócz Rumunii reprezentowane były państwa: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Japonia, Niemcy, Polska, Stany Zjednoczone i Włochy. Dnia 28 września odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu przez ministra przemysłu i handlu p. Constantinescu, poczem nastąpiły przemówienia delegatów.

Imieniem Politechniki Lwowskiej przemawiał prof. inż. J. Fabjański. — Prof. Fabjański został wybrany jednym z wiceprezesów Kongresu. — Następnie trzy dni wypełniły referaty z zakresu geologii naftowej, wiertnictwa elektrotechniki i ustawodawstwa naftowego. Dr. Z. Polaków wygłosił referaty: Dr. St. Zuber ze Lwowa „O wulkanach błotnych w związku ze strukturą fałdów gazonośnych”, oraz p. J. Strzeliński z Jasła „O wpływie tektoniki na na gromadzenia nafty”. — Dnia 30 września ukończono obrady postanawiając

zwołanie II-go Kongresu Wiertniczego w r. 1927 przypuszczalnie w Stanach Zjednoczonych.

Po ukończeniu Kongresu odbyli jego uczestnicy wycieczkę do szeregu miejscowości znanych z kopalń i zakładów przemysłowych.

Zwiedzono więc saliny Slanik, których produkcja wynosi obecnie 30% ogólnej produkcji soli w Rumunii. Następnie udano się do kopalń nafty w Campina i Moreni. Uczestnicy wycieczki mieli sposobność widzieć szyb naftowy Tow. „Americano-Romana” o produkcji wybuchowej około 100 wagonów dziennie, który palił się swego czasu przez 51 dni. Pożar zdołano ugasić dopiero za pomocą 72 m. długiego tunelu założonego w głęb. 25 mtr. Zwiedzono też szyb Tow. „Unirea” (975 m. głęb.), dający wybuchami od 120 do 150 cystern dziennie. — Zwiedziwszy jeszcze elektrownię w Campina i Sinaia udano się po obejrzeniu zamku królewskiego w Pelesz do kopalni węgla brunatnego w Petroseni, (produkcja dzienna około 400 wagonów), zwiedzono wielkie huty żelaza w Resitza oraz kopalnie węgla w Anina. — Na zakończenie odbyli uczestnicy Kongresu wycieczkę do malowniczo położonych „Zdrojów Herkulesa”, oraz przejażdżkę po Dunaju od Orsovy do Cozla i z powrotem przez „Żelazną Bramę” i do Turn-Severin, — skąd wycieczka powróciła do Bukaresztu.

Otwarta w łączności z Kongresem wystawa obejmowała cztery główne działy: 1. Geologiczny, 2. Statystyczny, 3. Techniczno-wiertniczy, 4. Transportowy.

W dziale pierwszym pomieszczono zatem mapy geologiczne, przekroje warstwowe, modele itp. — W dru-

gim statystyki produkcji, eksportu i konsumpcji wewnętrznej ropy i jej przetworów, węgla, rud, i soli. Z podanych zestawień wynika, że w Rumunii znajduje się obecnie w wierceniu 640 odwiartów naftowych, produkujących zaś jest 1106 odwiartów. W roku 1924 odwiercono około 130.000 metrów.

Dział trzeci zawierał eksponaty fabryk maszyn i narzędzi wiertniczych oraz silników należących do firm tak rumuńskich, jak też (w przeważającej ilości) zagranicznych. Wystawiono tu też modele rygów najczęściej obecnie używanych systemów oraz ich kombinacji.

W dziale czwartym pomieszczono urządzenia transportowe, przekroje tras i plany rurociągów dla ropy, oraz przetworów naftowych.

Całość wystawy przedstawiała się nadzwyczaj udatnie dając prócz bogatego materiału statystycznego przegląd najważniejszych działów techniki wiertniczej i nowych zdobyczy w tym kierunku.

Uczestników Kongresu podejmowano wszędzie z nadzwyczajną gościnnością, organizacja zaś tak Kongresu, jak wycieczki i wystawy była doskonała. — Rumunia miała tu sposobność dać się poznać światu jako poważny czynnik w koncercie państw, w których rozwija się przemysł naftowy.

Może w przyszłości, gdy nasz przemysł naftowy stanie na silniejszych podstawach, gdy uporamy się z ciężkim przesileniem, jakie wraz z całym krajem przechodzimy, będziemy mogli również pochwalić się naszym dorobkiem i przyjąć w naszych progach zagranicznych przedstawicieli przemysłu naftowego, urządzając „Kongres Wiertniczy” w Polsce.

Ulgi celne dla maszyn i narzędzi wiertniczych.

Wskutek wprowadzenia zakazu przywozu towarów z zagranicy i skasowania rozporządzenia o ulgach celnych znalazł się przemysł naftowy w nader krytycznej sytuacji, uniemożliwiającej mu sprowadzenia maszyn i narzędzi wiertniczych niezbędnych niekiedy do utrzymania ruchu kopalni. Na licznych konferencjach i naradach przedstawicieli przemysłu naftowego okazało się, że mimo uznawania bez zastrzeżeń potrzeby ochrony produkcji krajowej i starań, by w praktyce przy zamówieniach uwzględniać przedewszystkiem wyroby fabryk krajowych, muszą jednak przemysłowcy naftowi niektóre narzędzia, jak nie mniej pewne maszyny i części składowe tychże, sprowadzać z zagranicy, jeżeli ruch kopalń nie ma być narażony na dotkliwie straty. Świadom odpowie- dzialności nie tylko wobec własnego przedsiębiorstwa, ale też wobec ogółu ze względu na wielkie znaczenie produkcji ropy dla kraju, zniwolon był przemysł naftowy zwrócić się z odpowiednio umotywowanymi wnioskami zarówno pod adresem Minist. Skarbu, jak też Ministerstwa Przemysłu i handlu o udzielenie dla wspomnianych maszyn i narzędzi wiertniczych dalszych pozwoleń przywozu nie mniej także o przyznanie ulg celnych dla tych artykułów. Za postulatem tym wypowiedział się również Komitet Celny na posiedzeniu swoim odbytem we wrześniu b. r. wychodząc z założenia, że nagłe skasowanie rozporządzeń o ulgach celnych wyrządziłoby raczej życie gospodarcze duży krzywędę, tamując zapoczątkowane prace inwestycyjne i organizacyjne, z drugiej zaś strony nie przynosząc bilansowi płatniczemu żadnej korzyści, albowiem nie zdołało wstrzymać odpływu walut na zakontraktowane inwestycje.

Żądania przemysłu naftowego poparte także przez dotknięte odnośnymi zakazami i cofnięciem ulg celnych inne przemysły, jak włókienniczy, jedwabny i górnośląski, zgodziło się Mi-

nisterstwo Przemysłu i Handlu po bardzo długich zabiegach i po wspólnej demarche przez te przemysły podjętej załatwić wkońcu w myśl postulatów kół interesowanych, przedłożywszy na posiedzeniu Komitetu Celnego z dnia 10. i 11. listopada b. r. dwa projekty nowych rozporządzeń do zaopiniowania. Jeden z tych projektów przyznaje już obecnie zniżki stawek celnych dla owych artykułów, składających się przeważnie ze środków produkcji, dla których z dniem 1. stycznia 1926 we- dle zmienionej taryfy celnej z 30. października 1925 r. (Dz. U. Nr. 113/800 ex 1925) wprowadzone zostały nowe zniżki celne. Ulgi będą stosowane automatycznie od dnia ogłoszenia dotychczasowego rozporządzenia bez żadnych formalności i wynosić będą mniej więcej różnicę między obecną stawką celną i stawką obowiązującą od 1. stycznia 1926. — Drugi projekt zawierający zasadę, że towary umieszczone w liście ulg celnych zawartej w rozp. Minist. Skarbu i Minist. P. i H. z 1 kwietnia 1925 r. (Dz. U. Nr. 39/272 ex 1925), o ile zamówione zostały przed dniem 1-go sierpnia 1925, a sprowadzone do kraju przed dniem 31. grudnia 1925, będą opłacały cło ulgowe — z wyjątkiem jednak towarów wyraźnie wymienionych w § 1. ogłosić się mającego odnośnego rozporządzenia. Ulgi te będą jednakowoż udzielane na podstawie podań firm przemysłowych, które sprowadzają odnośne artykuły do swego własnego zakładu fabrycznego i które muszą ponadto wykazać, że artykuły zostały zamówione przed 1. sierpnia b. r. Wysokość zniżek będzie ta sama, jaka obowiązywała dla dotychczasowych artykułów w ostatnim rozporządzeniu o ulgach celnych z dnia 11. kwietnia 1925 r. Jakkolwiek następstwo to ukaże się cokolwiek późno, bo większość zamówionych przed 1. sierpnia b. r. towarów niewątpliwie została już oclona, albo też odnośne zamówienie z powodu zniesienia ulg celnych zostało odwołane, oświadczył się Komitet celny jednogłośnie za odnośnym wnio-

skiem w tem przypuszczeniu, że w poszczególnych wypadkach niektóre zakłady przemysłowe przeciw z tych ulg będą mogły korzystać. — Żądania zmiany projektu tego rozporządzenia w kierunku zmniejszenia uciążliwych formalności, od których projekt ten przyznawanie ulgi celnej uzależnia, pozostały bez skutku. Ogłoszenie obu rozporządzeń ma nastąpić w najbliższych dniach.

Kronika naftowa.

== Obchód ku czci śp. St. Szczepanowskiego. Wskutek trwających nadal trudności, zmuszony został Komitet obchodu do przesunięcia terminu uroczystości ku czci śp. Stanisława Szczepanowskiego, do połowy stycznia 1924 r.

== Komisja dla regulacji plac robotników przemysłu naftowego na podstawie uzgodnionego obliczenia skonstruowała wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 30 IX. 1923 do 28 XI. 1923 r. o 2.461 proc. a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 9.124 proc. Ponieważ 75 proc. poborów zmniejsza się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 4.127 proc. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc grudzień 1923 r. ustala się: Borysław: I kat. — zł. 5.42, II. — 4.27, III. — 2.94, IV. — 1.72, Krosno: I kat. — zł. 5.31, II. — 4.07, III. — 2.74, IV. — 1.52; Bitków: I kat. — zł. 5.31, II. — 4.07, III. — 2.46, IV. — 1.52. Stróża i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szczytowa II. kat. Ryczałty miesieczne dla wszystkich zagłębi: I. kat. — zł. 33.82, II. — 14.32, III. — 13.67, IV. — 5.13. Stróża i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III kategorii. Dodatek do III. kat. palaczy destylacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów wynosi 0.58 gr. na dzień. Dodatek dla robotników IV. kat. w świetlicach, rozlewniach parafiny i laboratoriach wynosi 37 gr. na dzień. Retulium węglowe: Wysokość retulium węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębia: Borysław i Bitków zł. 4.60 Krosno i Dziedziice zł. 3.68. Retulium za naftę ustala się 40 gr. za 1 l.

== Osobiste. W związku ze zmianami na kierowniczych stanowiskach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu został, jak nam donoszą, zawieszony do Warszawy Dr. Aleksander Markiewicz, naczelnik Urzędu Górniczego w Drohobyczu.

== Powiększenie produkcji. W szeregu szybow w zagłębiu borysławskim nastąpiło w zeszłym miesiącu po podwieszeniu względnie wyczyszczeniu odwartów wydajne podwyższenie produkcji i tak: Szyb „Statek XII” w Tułsthanowicach (Fremder), który w sierpniu dostarczał 3000 kg. ropy, daje obecnie po wyczyszczeniu otworu 19000 kg. Na szybie „Janina II.” w Mraźnicy, należącym do firmy „Limanova”, zwiększyła się produkcja po podniesieniu do 1446 m. z 2800 kg. na 1 i pół cysterny. Mraźnicka Ska Naftowa „Rella-Mella” podwiesza na szybie „Berno” do 1378 m. i otrzymuje produkcję 2½ cysterny ropy oraz 35 m. sześć. gazu. Przed podwieszeniem produkcja wynosiła 1 cyst. ropy i 25 w. sześć. gazu. Szyb „Merkur” (Cholewa) w Borysławiu daje po podwieszeniu 2 i pół cyst. ropy i 30 w. sześć. gazu.

== Import ropy oraz jej przetworów do Niemiec wyniósł w pierwszym półroczu 1923 r. 514.5 tona. Z tej sumy sprowadzono (w procentach) ze Stanów Zjednoczonych 68.5, Polski 9.5, Meksyku 4.4, Indii 5.2, Rumunii 4, Rosji 3.8, Persji 0.1, z innych krajów 1 proc. Jak dalece zwiększył się przewóz ropy do Niemiec ze Stanów Zjednoczonych, zmniejszył się zaś szczególnie z Polski, Rumunii i Rosji świadczy fakt, że w r. 1913 udział tych państw w procentach wyrażał się następująco: Stany Zjednoczone 56.6, Polska (b. Galicja) 16.9, Rumunia 9, Rosja 12.3.

== Echo wojny światowej. Armia rumuńska, cofając się pod naporem Mackensena, zniszczyła w r. 1916 cały prawie przemysł naftowy rumuński, a to na rozkaz Ententy. Uznając, że zniszczenie nastąpiło w porozumieniu z Anglią i Francją, żadne z tych państw nie chce się jednak obecnie zgodzić na oznaczenie wysokości pretensji przeliczonego rumuńskiego z tego tytułu i ich wypłatę. Prof. Mrazec w sprawie tej konferował niedawno w Londynie, lecz dotychczas bez rezultatu.

== Płynne węglowodory z węgla. Sprawa uzyskiwania płynnych węglowodorów z węgla, której poświęcała się najwybitniejsi fachowcy, szczególnie w Niemczech, zainteresowała ostatnio również Czechosłowację. Państwowa Rada Węglowa w Czechosłowacji wydelegowała za granicę 8 członków dla zbadania metod uzyskiwania ropy z węgla.

== Nowe zastosowanie helu. Przy wysokim ciśnieniu, pod jakim pracują nurkowie, azot z powietrza dostaje się do krwi powodując t. zw. „chorobę nurków”. Azot zbija się często w bańki, co jest dla życia bardzo niebezpieczne. Prof. Hildebrand z uniwersytetu w Kalifornii wynalazł sposób zapobieżenia tej chorobie przez zastąpienie azotu w ściśniętym powietrzu heliem, który nie powoduje żadnych zaburzeń w krwi, a którego wielkie ilości wydobywa się z gazów ziemnych w Ameryce.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3. grudnia. (G.) Załamanie się zwykły dolara i zaznaczający się coraz widoczniej spadek jego kursu, spowodował na dzisiejszym zebraniu walutowym pewną wstrząsliwość w zawieraniu transakcji, tembardziej, że podczas zebrania nadeszła wiadomość o masowym wyzbywaniu się dolarów przez publiczność w Banku Polskim. Obroty na giełdzie wyniosły przeszło milion zł., z czego przeszło 40 proc. przypało na dolary w gotówce. Kurs dolara poza giełdą zrównał się z kursem dolara na giełdzie (9.60).

Złotem zawierano transakcje 4.45 zł. za rubla.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 3-go grudnia. (Tel. wł.) Londyn 4.84 i trzy czwarte, Paryż 3.79 i pół, Bruksela 4.53, Rzym 4.03, Madryt 14.16, Berno 19.27 i pół, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80, Wiedeń 0014 i jedna czwarta, Budapeszt 0014 i jedna ósma, Białogród 1.7787.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 3-go grudnia. (Tel. wł.) Londyn 38 Berlin (wyplaty na Warszawę) 47.58—48.12, Wiedeń (czeki 83.25—83.75, Wiedeń (banknoty) 83.50—84.50, Zurych 60, Praga 390.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 3-go grudnia. (Tel. wł.) Bank Spółek zarobkowych 4.0, Dr. May 20.0, Poznańska Spółka drzewna 0.25, Centrala skór 0.60, Centrala roln. 0.60.

ZBOŻE.

Lwów, 3 grudnia. Sprostowanie: W komunikacie z dnia 2 grudnia br. zaszła pomyłka a mianowicie: otręby pszenne z workami płacono 1.85 dol. a nie — jak mylnie wydrukowano — 2.85 dol.

Na giełdzie skromne obroty w jęczmieniu po cenie dol. 2.30 loco Horyniec. Poza giełdą większe obroty w pszenicy, życie i otrębach po cenach wczorajszych. Silne zainteresowanie dla owsa przy słabej podaży wskutek utrudnionego dowozu.

Tendencja ustalona. Usposobienie silne.

Jęczmień browarniany 23—25.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 29—31; pszenica czerwona 34—36; żyto 20—22; owies 22—24.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 grudnia.

Dziś był dzień silnej zniżki dolara efektywnego w wolnych obrotach przy nastroju wybitnie panicznym.

Rano zaczęto obroty po kursach około zł. 10.00 przy kursie placenia Banku Polskiego zł. 9.70. Tendencja była wybitnie zniżkowa, dlatego też tłumy czarnogieldowych spekulantów spieszyły do Banku Polskiego, by tamże sprzedać swe dolary. Bank Polski jednak obniżył kursa o kilka minut, tak że z początkowego kursu placenia zł. 9.70 zeszedł ostatecznie do kursu zł. 8.80. Czarna giełda zarówno z powodu panicznego nastroju, jak i z powodu zarządzonej obławy policyjnej dziś przed południem prawie nie funkcjonowała, a kursem niarodajnym był kurs chwili placenia Banku Polskiego ciągle obniżany. W godzinach południowych ustalili się kursy dolara na zł. 8.80. Po południu kurs podniósł się na zł. 9.20 w placeniu.

Na giełdzie walutowo-dewizowej prawie zupełna bezczynność z powodu rezerwy

banków zarówno w kupnie jak i sprzedaży. Zanotowano tylko pojedyncze transakcje w efektywnych dolarach po kursie zł. 8.80, po tym samym kursie można było też dostać Jork, a kabel płacono zł. 8.8440. Z innych dewiz zanotowano tylko Wiedeń zł. 125.

Na giełdzie akcyjnej po wczorajszej haśle obniżenie kursów poszczególnych papierów. Chodorów spadł z 6.00 na 5.50, Chybie na 4.55, Tespy na 2.00. Inne akcje naogół bez zmiany.

Z niekotowanych Gazy wschodnie zł. 9.85—10.20, Gazy zachodnie 1.40 Jaworzno (100) 7.50—7.75 (25-ki) 9.00, Bank Polski 45 i 46 zł.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.40, Przemysłowy 0.40, Przemysłowy 0.14 Z. B. K. 0.05, 0.07, 0.08, Browary 8.75, 8.60, Chodorów 5.75, 5.60, 5.50, Chybie 4.75, 4.60, 4.55, Gazolina 1.50, 1.45, 1.50, 1.55, 1.45, Niemojowski 0.25, Parowoz 0.30, 0.27, 0.25, Tosp 3.00.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w mil. zł.	Wartość nominalna w tys. zł.	Mkp. zł.	Akcje kotowane	Transakcje		
					3 grudnia	2 grudnia	1 grudnia
0.30	1.050	5.000	280	Bank Hipoteczny	0.40	—	0.41—0.42
0.05	600	3.000	1.000	Polski Bank Handl.	—	—	—
—	1.000	3.000	280	Bank Matopolski	—	—	—
—	500	—	280	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	Bank Przemysłowy	0.14	—	—
0.60	1.000	20.000	1.000	Bank Ziem. kred.	0.05—0.08	—	—
1.00	400	—	500	Zw. Sp. 7. w Poz.	8.60—8.75	9.75—9.90	7.90—9.00
0.25	1.000	6.250	1.000	Browary	5.50—5.75	6.00	5.25
0.50	450	3.000	1.000	Chybie	4.55—4.75	5.00—5.25	3.85—3.90
—	—	6.600	1.000	Cegielski	—	11.00	—
—	900	900	1.000	Cmielów	—	—	—
—	1.000	—	500	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.000	Gazolina	1.45—1.55	1.50—1.60	1.40
—	—	2.000	140	Górka	—	—	—
—	—	—	140	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	Niemojowski	0.25	—	—
—	650	2.625	1.000	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—
0.04	2.500	2.500	500	Oikos	—	1.15	—
0.02	500	750	500	Parowoz	0.27—0.30	0.30	—
—	—	—	1.000	Pezet	—	—	—
—	500	500	500	Pocisk	—	—	—
—	—	—	10.000	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	500	Polskie Tow. Bud.	—	1.00	—
—	—	—	140	Rakozawa	—	—	—
—	600	3.000	700	Siersza gór.	—	—	—
—	600	5.000	1.000	Tespy	3.00	3.05—3.20	—
2.00	—	7.500	1.000	Zieleniewski	—	—	—
—	528 1/2	—	140	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane							
—	1.000	—	10.000	Arma	—	—	—
—	112	—	140	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	Foresta	—	—	—
—	500	—	1.000	Gazy Wschodnie	9.85—10.20	—	9.25—9.70
—	1.000	500	1.000	Gazy Zachodnie	1.40	10.50—11.00	—
—	400	—	500	Gzociagi	—	—	—
—	400	—	500	Jaworzno (po 100)	7.50—7.75	—	—
—	400	—	500	Jaworzno (po 25)	9.00	8.50—8.90	—
—	400	—	500	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	600	—	1.000	Len	—	—	—
—	—	—	1.000	Lesienica	—	—	—
—	1.008	—	1.000	Machlejd	—	—	—
—	44	2.016	4.000	Olksuz	—	—	—
—	44	5.500	4.000	Pizeworski okaz.	—	—	—
—	49	5.500	200	Przeworski imien.	—	—	—
—	50	—	1.000	Radziwiłł	—	—	—
—	30	—	1.000	Rucker	—	—	—
—	—	—	280	Schön	—	—	—
—	15.000	—	1.000	Szkoło w Krośni	—	—	—
8.00	—	100.000	—	Węglówki	—	—	—
—	—	—	100	Polski Bank	45.00	46.00	46.00

NOTOWANIA GIELDOWE.

Lwów 3 grudnia 1923

W transakcjach międzybankowych:		
1 Dolar amerykański	Zł.	8.90
Nowy Jork		8.80
1 funt szterling		8.94
100 Franków belgijskich		68.00
100 " francuskich		—
100 " szwajcarskich		—
100 Florenów holenderskich		—
100 Koron czechosłowackich		—
100 Koron duńskich		—
100 Szylingów austriackich		125.00
100 Werek niemieckich		—
100 Lei rumuńskich		—
100 Lirów włoskich		—
100 Dynarów jugosłowiańskich		—

Gólar et. w wolnym obrocie:

10.00—9.70—9.40—9.00—8.80

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 grudnia. (PAT)		
Dolary amerykańskie	8.75	8.60
Sztokholm	—	8.62
Belgia	—	—
Belgrad	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	—	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	42.60	42.50
Nowy Jork	8.75	8.60
Paryż	07.00	07.00
Praga	00.00	00.00
Szwajcaria	00.00	00.00
Wiedeń	00.00	00.00
Włochy	00.00	00.00

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3 grudnia. (zamknięcie) (PAT)			
Paryż . . .	19.75	Kopenhaga . . .	129.12
Londyn . . .	25.14	Sofia . . .	3.77.5
Nowy Jork . . .	519	Praga . . .	15.37.5
Belgia . . .	23.50	Warszawa . . .	—
Włochy . . .	20.90	Budapeszt . . .	0.7.29
Hiszpania . . .	73.45	Białogród . . .	9.20
Holandia . . .	20.70	Ateny . . .	7.00
Berlin . . .	1235	Konstantynopol . . .	2.85
Wiedeń . . .	73.15	Bukareszt . . .	2.35
Sztokholm . . .	138.82	Heisingfors . . .	13.07
Oslo . . .	105.37	Buenos Aires . . .	215.00
Tendencja spokojna.			

Tendencja spokojna.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn 3 grudnia. (PAT)			
Nowy Jork.	484.50	Holandia	12.04
Francja . . .	127 50	Dania	19.47
Belgia . . .	106 95	Niemcy	20.34
Włochy . . .	120 40	Austria	—
Szwajcaria .	25.14	Praga	162.50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 3 grudnia. (PAT)			
Londyn . .	127.30	Szwajcaria . .	507
Nowy York . .	26.28	Holandja . .	10
Belgia . .	119.00	Szwecja . .	704
Włochy . . .	106.52	Rumunja . .	11.8

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń dnia 3 grudnia 1923.

Amsterdam	264.95	Madryt	100.20
Belgrad	1253.5	Mediolan	28.54
Berlin	168.67	N. Jork	707.95
Bruksela	32.08	Paryż	27.07
Budapeszt	99.22	Praga	20.98.00
Bukareszt	3.19.2	Sofia	5.13.00
Oslo	143.90	Sztokholm	189.40
Kopenhaga	176.05	Warszawa	63.25
Londyn	34.31	Zurych	136.47

GIELDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 3 XII.		
8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	75—	72—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	64.00	74.00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80.00	80—
6 pr. Pożyczka Konwerysja	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	0.00	5.25
Bank Handlowy Warszawski	2.25	2.50
Polski Bank Przemysłowy	0.00	—
Bank Zachodni	1.30	1.30
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4.00	4.50
Kijewski	0.14	—
Polsk.	0.40	—
Spless	—	—
Zgierz	—	—
Elektryczność	0.00	—
Sita i Światło	0.22	0.22
Chodorów	5.25	5.25
Czersk	—	0.20

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
8 groszy za wyraz.

POŹCZOCHY, skarpetki, rekawiczki krajowe, trykoty zimowe poleca **Gabriel Żywczak**, Kiliński-go 1. 9798

PRAKTYCZNE PODARKI na Św. Mikołaja dla grzecznych gospodyń poleca najtaniej znana ze swej solidności Firma St. Cwenarski, Akademicka 21, obok Izby Handlowej. 10019

Na Św. Mikołaja najprzyjemniejszym podarkiem jest 8 różnych egzemplarzy humorystycznego „Różowego Domina” które za 4 zł. w liście wysyła A. Czyżewicz Dolina. Kup, nie pozatujesz. 10026

KAMIENICE sprzedam 2 piętrową duże podwórce potrzebna gotówka zaraz 5-6000 dolarów reszta dług listy pod „Dobroć” Administracja. 10106

MOTORY ropne Semi-Diesel od 6 do 120 HP., maszyny myśkowskie, kamienie, tokarnie, pompy, pasy transmisyje poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4. 9255

KUPUJE fortepiany i pianina używane w dobrym stanie do najmu. Kaim, Kopernika 16, Tel. 20-45. 9762

BRYLANTY, perły, złoto kupuje po najwyższych cenach **Wł. Buszek** Lwów, Akademicka 6, tel. 12-48. Własna elektryczna wytwórnia. Przyjmuje także w komis. 9844

WŁÓCZKA i tuta do robót smyrnieńskich, perskich w wielkim wyborze Łozińskiego 6, Dżula. 10124

DOBERMAN czystej rasy jednoroczny do sprzedania. Ul. Kurkowa 12, wiadomość u dozorcę. 10129

TANIO sprzedam Leksykon Meyera, Historię Sokółowskiego, Korzona, Łozińskiego i inne. Teatynska 37, l. p. Wiktor. 10133

Na ŚWIĘTA: płaszcze, wierzchy do futer i kostiumy wykonuje ułbrze i bardzo tanio firma przedwojenna krawiec damski, N. Polak, Łyczakowska 19, parter w podwórzu. 10132

ZACHĘTA Salon sztuki ul. Legionów 7, l. p. Obecnie Wystawa Gwiazdkowa. Na Św. Mikołaja i Gwiazdkę tanie podarki. Oryginalne obrazy od 5 zł. 14140

CHOINEK paręset kupię. Zgłoszenia Stomiński, Lwowskich Dzieci 70. 10145

KUPUJE meble fortepiany, dywany, obrazy, antyki i t.p. Zgłoszenia Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzeniny. 10144

Na **SPŁATY** wszelkie maszyny i motory poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4. Prospekty darmo i opłatnie. 9245

BACZNOŚĆ!

Przed kupnem ozdób złotych, srebrnych i zegarków proszę porównać ceny w magazynie **Wł. BUSZEK**, Lwów, Akademicka 6, Tel. 1848.

Najtaniej koce, kołdry, materace, poduszki, dywany, chodniki, portjery, firanki, kapy, garnitury, łóżka, łóżeczka, siatki żel., materje meblow., sienniki, bieliznę, pościel poleca **Kaz. Skibiński**, Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkolniona. Przeróbki kołder i materaców w 1 dniu. 9953



Naczynia kuchenne aluminiowe i emalowane
Nakrycia stołowe alpakowe
Łóżka blaszane i żelazne
poleca w najlepszych gatunkach
MARIAN KOŚCIUK
Lwów,
UL. CZARNIECKIEGO 1. 10083

KILKA MASZYN DO PISANIA

zakupi

Dyrekcja Szkoły Handlowej T. S. L. w Tarnopolu.

Potrzebne są maszyny różnych systemów obecnie używanych tylko w stanie dobrym do użytku. 10147

NAJPIĘKNIEJSZE WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE NOWE TOMY BIBLIOTEKI „ISKIER”

TOM VI. SZALONY LOTNIK

K. CZYŻOWSKIEGO

Brosz. zł. 3.—. Opr. zł. 4.20.

Nadzwyczaj ciekawa powieść dla młodzieży, pełna interesujących zagadnień i wstrząsających momentów.

TOM VII. DWUNASTKA

W wyborze B. MERWINA

Brosz. zł. 3.—. Opr. zł. 4.20.

Zbiór dwunastu nowel najcenniejszych mistrzów słowa doby współczesnej, jak: Björnsona, Strindberga, Poego, France’a i innych.

Poprzednie tomy zawierają: 1. DICKENS: „Maleńka Dorit” zł. 6.40, 2. MARCIŃSKA: „W upalnym sercu Wschodu” 4.20, (opr. 6.—) 3. FABRE: „Szkodniki” 4.50 (odr. 6.—) 4. FABRE: „Nasi sprzymierzeńcy” 4.50 (opr. 6.—) 5. OSTROWSKA: „Bohaterski Miś” 3 (opr. 4.50).

„PIĘĆ STUDJÓW O ŁAZIENKACH STANISŁAWA AUGUSTA”

(„NAUKA I SZTUKA” Tom XV). W. TATARKIEWICZA W OPRAWIE ZŁ. 16.—.

10120 Wspaniale ilustrowana i luksusowo wydana książka. Nadaje się specjalnie na podarek gwiazdkowy dla dorosłych.

„ISKRY” Najpoczytniejszy ilustrowany tygodnik dla młodzieży. Red. W. KOPCZEWSKI. Pren. roczna z przes. 1926 (bez przes. 16), półroczna z przes. 10.37 (bez przes. 8.50). Kto do dnia 31 stycznia 1926 uiszcza prenumeratę roczną, względnie półroczną, otrzyma specjalne premje. — Wyjaśnienie udziału

KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W. Lwów, Czarnieckiego 12. Warszawa Nowy Świat 59

TOW. BIBLIOTEKA RELIGIJNA WE LWOWIE, UL. ORMIAŃSKA L. 13.

X. Arcyb. Bilczewski: Listy pasterskie. Tom. II. i III. (każdy stanowi całość). Str. 320—752, 14 zł.

Konkordat Polski ze stolicą Apostolską. Wstęp, tekst polsko-francuski i stenogr. rozprawy w Sejmie i Senacie. Str. 460, 9.60 zł.

X. Dr. A. Pechnik: Zarys filozofii historii. Str. 400, 7.50 zł.

Słowa żywota. Modlitewnik oparty na tekstach biblijnych. Opr. w pł. 2 zł.

M. Straszewski: Filozofia św. Augustyna na tle epoki. Wyd. 2. Str. 298, 3 zł.

X. M. Tarnawski: Arcybiskup Józef Bilczewski. Str. 212, 4 zł.

X. Arcyb. Teodorowicz: Okruchy ewangeliczne. Str. 358, 2 zł.

X. Dr. K. Wals: Dziwy hipnotyzmu. Str. 254, 3.50 zł. 10150

Teozofia nowoczesna. St. 96, 2 zł.

S. B. Żulińska: Anioł Stróż. Opowiadania dla dzieci z ilustracjami R. Szyrajewówny. Opr. 1.50 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Poszukuje się do kupna maszyny do robienia drewna opałowego do pędzenia motorem elektrycznym.

Odnośne oferty należy wnieść do **Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie** ul. Chałubińskiego L. 17. 10119

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

ANGIELSKIEGO, francuskiego, włoskiego udziela **Albert Roński**, Rynek 4, II p. 9996

KURS KROJU i szycia krawieczyzny i bielizniarstwa **Heleny Pietraszewskiej** rozpoczyna się 15 grudnia. Wpisy codziennie przedpołudniem od godziny 11-1. Ecole Reforme, Pańska 14. 10115

BEZPŁATNY kurs malarstwa, modelowania dla pań **Beata Zachariewicz** 4 parter. 10153

STENOGRAFIJ wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: **Instytut Stenograficzny**, Warszawa, Mokotowska 39. 10151

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na imię **Zofia Wygodzina** wydany przez **Dyrekcję Policji** Lwów. 10095

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w prywatnych domach przerabia starannie suknie, płaszcze oraz kostiumy. Adres do Słowa Polskiego pod „Przysięga”. 10084

MŁODA osoba z byłej ziemiańskiej rodziny przyjmie posadę towarzyszkę, wyreczycełki, nauczycielki lub elewki gospodarczej (gospodarstwo domowe). Zgłoszenia nadsyłać do Administracji Słowa Polskiego pod „Obowiązek”. 10077

ELEKTROMECHANIK, szofer poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Słowa „Szofer”. 10036

ZREDUKOWANA urzędniczka, sumienna i pracowita przyjmie jakakolwiek posadę biurową, w handlu, aptece lub prywatną. Zgłoszenia do Administracji „Samodzielna”. 9911

STENOTYPISTKA władająca znakomicie językiem niemieckim, dobrze francuskim i angielskim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Rutynowana siła” do Biura Sokółowskiego Jagiellońska. 10051

WDOWA po urzędniku, inteligentna, wiek średni szuka posady do zarządu domem u starszego poważnego pana. Referencje jaknajlepsze. Najchętniej Lwów lub okolica. Zgłoszenia do Administracji pod: „Grudzień”. 9451

ZREDUKOWANA urzędniczka z dłuższą praktyką biurową, sumienna, pracowita obejmie jakakolwiek stosowną posadę. Na żądanie świadectwa i poręczenia. Zgłoszenia do Administracji pod: „K. M.” 9450

- a) **Bubek Antoni**, ur. w Rykach, dnia 19 czerwca 1870 r. syn Michała i Józefy małż. Bubek — wozny.
- b) **Bubek Mieczysław**, ur. w Warszawie dnia 29 lipca 1902 r. syn Antoniego i Feliksy, małż. Bubek — urzędnik państwowy
- Finkelsztejn Władysław**, ur. w Warszawie dnia 27. lutego 1900 r. syn Izraela i Natalii, małż. Finkelsztejn — urzędnik państwowy.
- Kozak Aleksander**, **Bolesław 2 im.**, ur. w Szczucinie dnia 10 stycznia 1899 r. syn Jerzego i Marii, małż. Kozak — urzędnik państwowy.
- Lizoń Franciszek**, ur. w Czarzewie dnia 1 sierpnia 1896 r. syn Józefa i Balbiny, małż. Lizoń — stolarz.
- Łabaj Franciszek**, ur. w Czerminie dnia 19 maja 1901 r. syn Adama i Katarzyny małż. Łabaj — student.
- Ogonek Jakob**, ur. w Czaplinie dnia 21 lipca 1883 r. syn Piotra i Ludwiki małż. Ogonek — urzędnik kolejowy.
- Sokołowski Władysław**, ur. w Rohatynie dnia 22 marca 1891 r. syn Jana i Katarzyny małż. Sokołowski — podpułkownik W. P.
- Wilc Józef**, ur. w Paderewce dnia 19 października 1890 r. syn Jana i Anny małżonków Wilc — artysta modelarz.

Wnieśli podania o zmianę nazwiska, a to:

- | | | |
|--------------------------------------|-------------|-------------|
| 1. a) Bubek Antoni | na nazwisko | Napartowicz |
| b) Bubek Mieczysław | „ | Napartowicz |
| 2. Finkelsztejn Władysław | „ | Franczewski |
| 3. Kozak Aleksander, Bolesław, 2 im. | „ | Kauki |
| 4. Lizoń Franciszek | „ | Lisocki |
| 5. Łabaj Franciszek | „ | Olewski |
| 6. Ogonek Jakob | „ | Ostowski |
| 7. Sokołowski Władysław | „ | Kalinski |
| 8. Wilc Józef | „ | Wileczyński |

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. Ust. z dnia 24/X 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 478) woła przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zar. uty, które podać należy do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia, 10148

KRAWCZYNI szyjąca dobije suknie białe i dziecięce, poszukuje szycia po domach. Chętnie na wyjazd. Koszty koleji pokryje sama. Zgłoszenia listownie do Słowa pod „Zora”. 10122

KRAWCZYNI szyje prywatnie wszystko, przerabia gustownie niedrogo Słowa „Ada”. 10-47

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz.

POKÓJ dla studjującej panienki przy inteligent. rodzinie. Wiadomość w Administracji. 9950

DO WYNAJĘCIA pokój wraz z utrzymaniem pierwszorzędem dla jednego pana na stanowisku lub owich P. T. Akademików. Wiadomość: ul. Romanowicza 5, l. piętro, między 3—5 pop. Pod tym adresem wydaje się również obiady w domu i do mezażek. 10092

UCZNIKA szkół średnich lub **studenci** uniwersytetu znajdą pomieszczenie wraz z utrzymaniem w śródmieściu. Wiadomość do Administracji Słowa Polskiego pod „Dom chrześcijański”. 9981

ZAKOPANE, Pensjonat „Hanna” Chramcówki, poleca pokoje słoneczne, werandy osłonięte, wikt smaczny, obfity, ceny niskie. Przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. 10121

TANIO wynajmę pokój frontowy z utrzymaniem nau-czyteli urzędnicze. Informacji firma Seltenreich, plac Marjacki. 10123

STAJNIA, wozownia ewentualnie na skład do wynajęcia. Strzaka 12. 10125

MIESZKANIE luksusowe 6 pokojowe z kuchnią łazienką, telefonem, z garażem w pięknej okolicy we wili w śródmieściu z nowymi meblami i urządzeniem biurowym lub bez do odstąpienia. Pismem do administracji pod luksusowe mieszkanie. 10143

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

JENERALNA reprezentacja pierwszorzędnej fabryki zagranicznej poszukuje zdolnego reprezentatywnego akwizytora z branży samochodowo-gumowej. Oferty wraz z referencjami i curriculum vitae do redakcji pod: „Auto”. 10130

POSZUKUJE SPÓŁNIKA. Pierwszorzędne biuro, które prowadzi z dobrym wynikiem wielkie interesy poszukuje inteligentnego pana z praktyką biurową i z wkładem w gotówce 1500—2000 dolarów. Oferty w języku niemieckim pod „Piękny dochód” do administracji gazety. 10141

Zastępcy poszukuje

pierwsza francuska fabryka oleju jadali-
10149 nego dla tamtejszego obwodu.

Poszukiwany powinien być dobrze w prowadzony w składach dykatesów, i składach kolonialnych, także w restauracjach i hotelach, tylko dokładne oferty z la referencjami zostaną uwzględnione. Zgłoszenia pod **Arthur Schwarz**, ul. Zamkowa 1. Katowice. Generalny Zastępca dla Polski i Gdanska, Fabr. Barral & Fils, Francja.

RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyraz.

BIELIZNA damska, męska, stołowa, pościelowa — **Bracia Starzewscy** — Halicka 16. 9924

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe, skórne, nerastnienie seksualną leczy specjalista **Dr. Frisen** Walsowa 11. 10066

RADJO Aparaty i części składowe Akumulatory „TUDORA” po cenach najniższych sprzedaje

„WARRADJO”

Lwów, Janowska 37, Tel. 30—33.

Naprawy aparatów, słuchawek radj. przerabianie słuchawek zwyk. tel. na radjowe, budowę anten uskutecznia się szybko za umiarkowanym wynagr. 10155

Specjalne warsztaty do naprawy wozów

„FORD”

oryginalne części składowe

WITOLD TRANDA

Lwów, ul. Podewskiego 2.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ.

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES

LWÓW, PLAC MARJACKI I. 7.

Proszę mi przesłać przed ciągnięciem 3 klasy

Ciągnięcie losów ćwiartek po 30 zł. **GŁÓWNA**
10 i 11 losów połówek „ 60 „ **WYGRANA**
grudnia. losów całych „ 120 „ **400000 zł**

Należytość zł. prześle po otrzymaniu losów przekazem lub blankietem P. K. O. o którego bezpłatne dołączenie proszę. 10107

Dokładny adres: